

CZAS  
MATURY



**"Gimpel" - gazeta tworzona  
przez mistrzów**

Autopromocja gazety  
strona 2

**2011 - stulecie szkoły**

Terminy i konkursy towarzyszące  
strona 6

**Informator dla Rodzica**

Terminarze, zajęcia pozalekcyjne,  
organizacje szkolne  
strona 8

**Matura 2010**

Matura 2010  
strona 12



## „Gimplu” gazeta tworzona przez mistrzów

■ Redakcja „Gimplu” w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie  
- 10.10.2008r.

Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Chrzanowie. Blisko 1000 różnych osób: uczniów, nauczycieli i innych pracowników. Codziennie spotykają się, czy tego chcą, czy nie. Część z nich zna się z imienia i nazwiska, inni kojarzą się jedynie z wyglądu. Niemniej jednak w tak sporej grupie osób każdego dnia dzieje się coś ciekawego. Nie widać tego? Być może, ale są osoby, które dostrzegają najmniejsze szczegóły i potrafią z nich zrobić coś więcej. To redaktorzy szkolnej gazety „Gimplu”.

Historia gazety tworzonej przez społeczność uczniowską I LO im. St. Staszica w Chrzanowie jest długa jak sama historia szkoły. Ale **początek szkolnej gazety o tytule „Gimplu” sięga roku 1992**. Wówczas to, a dokładniej 10 marca, ukazał się pierwszy numer. Periodyk powstał z inicjatywy prof. Renaty Misz-Zmorzyńskiej, a pierwszymi redaktorkami zostały: Natalia Mosor, Joanna Kula oraz Ewa Jamrozik. Gazeta miała artystycznie wykonany logotyp, zaprojektowany przez ojca Joanny Kuli. W kolejnych latach różne były koleje „Gimplu”. Po kilku latach „nieobecności” w roku szkolnym 2002/2003 reaktywowano pismo. Rok później odświeżono formułę i szatę graficzną gazety. Rozpoczęto również profesjonalny druk w drukarni. Tu szczególnie należy wymienić Agnieszkę Janik i Martynę Pawlik.

Po 17 latach nasza gazeta znacznie się zmieniła. Redakcję tworzą młode, aktywne, kreatywne, otwarte na świat osoby, które chcą robić coś więcej niż tylko biernie uczestniczyć w życiu szkoły. Od września 2007 roku funkcję **redak-**

**torów naczelnych** pełnią: **Katarzyna Dębiec** oraz **Marcin Jaszczur**. Oprócz uczniów, niezmiernie ważnym trzonem redakcji są nasze **opiekunki** – panie profesor: **Blanka Barańska** i **Agnieszka Rybińska-Dusza**. To dzięki Nim redakcyjne zebrania mają niepowtarzalny klimat i pozostaną na długi czas w pamięci redaktorów.

Obecnie uczniowie klasy IIIa, którzy przez ostatnie 2,5 roku zawładnęli redakcją, przekazują klasom pierwszym i drugim gazetę na wyjątkowo wysokim poziomie. We wrześniu 2007 roku, kiedy przyszedliśmy do I LO w Chrzanowie, wysoko postawiliśmy sobie poprzeczkę. Udało się! Nasza gazeta zwyciężyła w **14-tej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Gazetek Szkolnych „Forum Pismaków”**. „Gimplu” został nagrodzony za ciężką pracę zespołu redakcyjnego, który poświęcił każdą wolną chwilę, aby szkolna gazeta osiągnęła obecny poziom. Dzięki wygranej 3 redaktorów gazety wzięło udział w 3-dniowych warsztatach dziennikarskich i uroczystej gali kończącej konkurs w Wałbrzychu. O tym wydarzeniu można przeczytać na stronie 4.

Nie spoczęliśmy na laurach. W tym roku po raz kolejny weźmiemy udział w konkursie i będziemy walczyć o tytuł Srebrnego Laureata Forum Pismaków. Mamy nadzieję, że nasz wysiłek i zmiany, jakie wprowadziliśmy, zdobywając doświadczenie podczas wspomnianych warsztatów, ponownie zostaną docenione.

W naszej gazecie nie piszemy powtarzających się i nudnych sprawozdań ze szkolnych uroczystości. Nasi redak-

torzy informują społeczność uczniowską o najważniejszych wydarzeniach w sposób krótki i zwięzły. Podejmujemy za to tematy, o których na forum publicznym w szkole się nie mówi, dostrzegamy problemy, które nurtują wszystkich. W ostatnim czasie zestawialiśmy ze sobą różne poglądy uczniów na remont szkoły. Pisaliśmy także o próbnej maturze z matematyki. Poza tematami ze szkolnego podwórka zajmujemy się problemami ogólnokrajowymi, o których nie pisze się w prasie lokalnej ani ogólnopolskiej, a które intrygują polską młodzież, ucznia szkoły średniej.

Redaktorów „Gimplu” nie brakuje również tam, gdzie tworzy się historia naszej szkoły: konkursy, zawody sportowe, realizowane projekty, przedstawienia przygotowane przez uczniów. Wśród nich najbardziej wyróżnia się coroczny Powiatowy Przegląd i Konkurs Kapel. Na łamach „Gimplu” ukazują się wówczas wywiady z nagrodzonymi i wyróżnionymi zespołami. W zeszłym roku przyglądaliśmy się także projektowi „Młodzi Duchem”, który miał na celu współpracę uczniów naszego liceum ze studentami... Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Okazało się, że młodzież, pomimo różnicy zdań, potrafi dojrzałe prowadzić dyskusje z osobami w wieku swoich rodziców lub dziadków. Naszą gazetę tworzą również napisane przez uczniów (a nie skopiowane z globalnej sieci) recenzje czytanych przez nas książek, słuchanych płyt i oglądanych filmów.

W „Gimplu” oprócz aktualności, reportaży i felietonów można znaleźć wywiady realizowane w kilku cyklach. Pierwszym z nich jest cykl: „**Szkolne Ta-**

lenty”. To w nim przedstawiamy sylwetki uczniów naszej szkoły, którzy na pozór nie wyróżniają się wśród innych, a w rzeczywistości są utalentowani, zdobywają trofea w konkursach na szczeblu ogólnopolskim a nawet międzynarodowym, mają niecodzienne pasje. Z okazji zbliżającego się stulecia istnienia szkoły od października 2008 roku realizujemy cykl „**Setki wspomnień na 100-lecie szkoły**”, w którym absolwenci naszej szkoły opowiadają o swoich wspomnieniach z czasów, w których byli jej uczniami. Wiele z tych osób jest obecnie znanymi osobistościami w kraju, województwie lub powiecie. Wśród osób, z którymi już rozmawialiśmy są: Alicja Molenda – wydawca Tygodnika Ziemi Chrzanowskiej „Przełom”, Adam Potocki – wicestarosta chrzanowski oraz Marek Harat – kierownik Kliniki Neurochirurgii i Chirurgii Głowy w 10. Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Bydgoszczy. Kolejnym, najstarszym cyklem wywiadów są „**Portrety Belfrów**”, w których w niecodzienny sposób prezentujemy nauczycieli naszego liceum. Wywiady te cieszą się dużą popularnością nie tylko wśród uczniów, ale także wśród samych nauczycieli. Zmieniają one często stereotypowe poglądy uczniów na temat swoich belfrów, odkrywają pasję nauczycieli i pokazują ich jako normalnych ludzi. „Portrety Belfrów” są na drugim miejscu pod względem najchętniej czytanej rubryki „Gimpla”.

Największym uznaniem cieszy się „**Opowieść o powstaniu szkoły, czyli Król Grzegorz i Spółka**”. To opowiadanie o początkach naszej szkoły osadzone w realiach fantastyczno-historycznych. Choć wszelkie podobieństwo do prawdziwych osób jest przypadkowe, to niektórzy czytelnicy dostrzegają w niej sylwetki znanych im nauczycieli oraz swoich kolegów. Do tego **zabawna rycina** przygotowana przez naszego rysownika i grafika, **Igora Piwowarczyka**. Napisana zabawnym językiem z niecodziennym humorem historia wydawana w odcinkach w każdym numerze szerokim echem odbija się w całej szkole. Swoich walorów nabiera wtedy, gdy czytana jest przez osoby, które uczęszczają do „Staszica”.

Ponadto, w dziale „**Humor**” pojawiają się zabawne historie napisane przez uczniów, anegdoty, wiersze, a na początku roku horoskop, a w nim porady typu: w którym miejscu szkoły spotkasz swoją miłość, albo w którym miesiącu najlepiej wykorzystać nieprzygotowanie z wybranego przedmiotu...

Od listopada 2007 roku „Gimpl” ukazuje się także w Internecie. Na stronie [www.gimpl.110.pl](http://www.gimpl.110.pl) można znaleźć bieżące i archiwalne wydania gazety, przeczytać wybrane artykuły, wziąć udział w sondzie lub przesłać do redakcji zapytanie, pozdrowienia lub własną poezję, którą zamieścimy w następnych numerach.

Na bieżąco ukazują się tam również aktualności z życia szkoły.

Nasza gazeta utrzymuje się ze środków pozyskanych ze sprzedaży bieżących numerów. Nie wystarczyłyby jednak one na pokrycie naszych potrzeb, które ograniczają się jedynie do kosztów druku i zakupu materiałów bezpośrednio potrzebnych do pracy redakcji. **To dzięki uprzejmości Rady Rodziców**, która na początku każdego roku szkolnego przeznacza fundusze na działalność gazety, możemy przygotowywać kolejne wydania „Gimpla”, **za co serdecznie chcemy podziękować** na łamach specjalnego numeru dla Rodziców.

„Gimpl” ukazuje się w ostatnim tygodniu każdego miesiąca (oprócz miesięcy z przerwami świątecznymi i feriami zimowymi). W dzień sprzedaży gazety na korytarzach można spotkać uczniów biegających ze świeżymi egzemplarzami. Każdy numer najczęściej rozchodzi się w mgnieniu oka. „Gimpla” kupują uczniowie i nauczyciele. A jeśli Ty, Drogi Rodzicu, chcesz wiedzieć, co dzieje się w szkole, do której uczęszcza Twoje dziecko lub do której sam chodziłeś kilkanaście lat temu, koniecznie powiedz córce/synowi, aby zakupił najnowszy numer albo zajrzyj na naszą stronę internetową! ■

JaMar

**Czcigodna Dyrekcjo,  
Szanowni Państwo Nauczyciele,  
Kochani Rodzice,  
Drodzy koleżanki i koledzy.**

Powoli zbliżamy się do Świąt Narodzenia Pańskiego. Czasu, kiedy Boża Miłość przyszła na świat w postaci małego dzieciątka, dla którego nie ma nigdzie miejsca.

Ksiądz Twardowski napisał:

„Boże narodzenie jest największym świętem człowieka. Tak bardzo Bóg chciał być człowiekiem, że nawet stał się niemowlęciem, które przez dziewięć miesięcy przebywało w łonie matki. Bóg jest tak wielki, że nie ogarnie Go cały wszechświat i tak wielki, że może być bezbronny, jak dziecko za panowania Heroda.”

Święta są czasem obdarowywania się miłością. Odwiedzamy naszych bliskich, zapalamy lampki na mogiłach, tych, którzy uroczyste GLORIA IN EXCELSIS DEO śpiewają z tego „lepszego świata”.

Ale to nie wszystko co możemy zrobić. Bezdomnemu na ulicy powiedzmy dobre słowo, dajmy kromkę chleba, a nawet zaprośmy go na wigilię do nas. Odwaga doprowadzi nas do zwycięstwa ze samym sobą. Samotnego sąsiada odwiedźmy. Do chorego kolegi zawitajmy z kolędą.

Życzę wszystkim, aby ten święty czas ukoił nasze serca, wprowadził do nich pokój i miłość.

**Łukasz Krzysztof Więcek,  
absolwent I LO w Chrzanowie**





*„Prawdziwą mądrością młodych dziennikarzy w końcu jest chcieć dojrzewać, razem ze swoim tytułem sięgać po nowe środki wyrazu, korzyć się przed lepszymi i uczyć się od nich. I nie stać, nie stać w miejscu.”*

dr Katarzyna  
Bocheńska-Włostowska

## Bohaterom dajmy prymat

Zimna noc z siedemnastego na osiemnastego marca. O godzinie 3:15 spotykamy się na dworcu PKP w Trzebinie. Ziębnięci i zaspani, ale pełni nadziei i entuzjazmu na udaną zabawę, oczekujemy na pociąg, który dowieźć nas ma do Wrocławia, abyśmy potem mogli dotrzeć właśnie „tam” – do Wałbrzycha.

- Co jest w Wałbrzychu? – zapytacie. Jeszcze kilka tygodni temu sami zadalibyśmy podobne pytanie. Odpowiedź, zupełnie niespodziewanie, sama przyszła do nas niespełna dwa tygodnie temu. Kiedy w poniedziałkowy wieczór w przerwie między nauką angielskiego a matematyki zaglądnęliśmy na pocztę elektroniczną, nie mogliśmy uwierzyć własnym oczom.

- Organizatorzy Forum Pismaków - Ogólnopolskiego Konkursu Gazetek Szkolnych o tytuł Mistrza Pismaków 2009 – dyrekcja Zespołu Szkół nr 2 w Wałbrzychu z przyjemnością zawiadamia, że Wasz tytuł zyskał przychylność Jury 14. Forum Pismaków. – czytamy. Dobra, ale co to znaczy? Wygraliśmy? Wysyłając gazetkę na konkurs, liczyliśmy, że w końcu może nasza ciężka praca zostanie nagrodzona. Czyżby się udało?

- W związku z powyższym serdecznie zapraszamy 3 przedstawicieli redakcji z opiekunem do udziału w dwudniowych warsztatach dziennikarskich, a następnie w gali Forum, która odbędzie się 20 marca o godz. 10:00 w Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu. – czytamy dalej.

Tym oto sposobem 18 marca w środku nocy znaleźliśmy się w pociągu z profesorem Daszykiem, który w zastępstwie pań opiekunek – profesor Barańskiej i profesor Rybińskiej-Duszy, sprawował nad nami pieczę. Podróż, choć długa, sprawiała nam wiele radości. W końcu po prawie czterech godzinach drogi, dotarliśmy do Wrocławia. Nie mając czasu na zwiedzanie miasta, udaliśmy wprost na dworzec autobusowy w poszukiwaniu jakiegokolwiek połączenia do Wałbrzycha, co zresztą szybko nam się udało.

Stoimy na dworcu w oczekiwaniu na autokar. Rozglądamy się. Nagle na przystanek z bagażami podchodzą trzy osoby, mniej więcej w naszym wieku, oraz jedna dorosła. Konkurencja – myślimy. Już na pierwszy rzut oka wyrabiamy sobie opinię na ich temat, która w późniejszym czasie okazuje się trafiona. Autobus nareszcie podjeżdża. Wyglądając przez okna i podziwiając jedne mniej, inne bardziej zachwycające widoki Dolnego Śląska, docieramy bezpiecznie na miejsce - II LO im. Hugo Kołłątaja w Wałbrzychu.

Od samego początku czas nas goni. Plan spotkań i warsztatów zaplanowany jest, co do minuty, abyśmy przypadkiem, choć na chwilę, nie mieli możliwości zwiedzenia miasta lub krótkiego odpoczynku. Po przekroczeniu progu liceum, które wiele wspólnego ma z potterowskim Hogwartem, otrzymujemy identyfikatory i z tłumem udajemy się na wspólny poczęstunek do jadalni. Swoją drogą, co to jest za jadalnia. Plazmowe telewizo-

ry, witrażowe okna, sklepik wyposażony w przeróżnej maści produktów oraz przemiły Pan sprzedający. Czy wyobrażacie sobie coś takiego u nas – u Waldka? Telewizory plazmowe nieustannie odtwarzające Vivę lub MTV?

Kiedy nadszedł czas na oficjalne powitanie, wszyscy zebraliśmy się wspólnie z częścią osób prowadzących warsztaty. Przybyli redaktorzy podzieleni zostali na trzy grupy. Przeciwnie do wcześniejszych założeń, każdy z członków poszczególnych gazet przypisany został do innego zespołu. Nie do końca jednak zostaliśmy rozdzieleni, ponieważ każda redakcja otrzymała dany temat, na który w przeciągu dwóch dni napisać miała artykuł. Ku naszej wielkiej uciechu, efekt końcowy wcale nie był taki zły i wyrobiliśmy się na czas, choć na początku pojawiły się małe wątpliwości.

Wkrótce wystartowaliśmy. Z zajęć na zajęcia, ciągle zabiegani i tak przez cały dzień. Dwa dni warsztatów w Wałbrzychu przebiegały podobnie. Ciągłe dowiadywaliśmy się czegoś nowego i dostrzegaliśmy, jakiego typu błędy popełniamy najczęściej. Choć nieskromnie przyznać możemy, że nie było ich zbyt wiele. Dziękując opiniom, wspólnie doszliśmy do konsensusu, że zajęcia z dr Katarzyną Bocheńską-Włostowską – przewodniczącą Jury konkursu i wykładowcą na Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych we Wrocławiu, były najciekawsze i dzięki nim zrodziło nam się kilka nowych idei i pomysłów.

Już na samym początku wykładów, otrzymaliśmy od dr Bocheńskiej zadanie napisania newsa, który składać miał się z dwu zdaniowego leadu (z ang. *wprowadzający*, albo „główka artykułu”) oraz dziewięciu zdań informacji i treści na dowolnie wybrany temat. Poszło dość gładko, kiedy już znalazł się pomysł i pierwsze słowa zostały napisane. Kolejne ćwiczenie zaskoczyło nas jednak nieco bardziej. Zostaliśmy wyprowadzeni na wałbrzyski rynek.

- Macie trzydzieści minut na znalezienie tematu na artykuł. Możecie przeprowadzać wywiady z przechodniami, sondy, pytać o opinię na konkretny temat... Ja w razie czego, gdyby komuś wrażliwemu nie spodobało się Wasze pytanie, będę w pobliżu. - zasygnalizowała pomysłodawczyni zadania. To zostaliśmy. Sami, w obcym mieście, z obcymi ludźmi, z pustymi głowami. Co robić? O co pytać? Burzę mózgu czas zacząć. Ostatecznie udało się i wcale nie było tak źle. Najtrudniej było na początku się przełamać, by z biegu i pośpiechu życia codziennego wyrwać przechodniów. Nie mogliśmy także odmówić sobie okazji, wypytania o opinię funkcjonariuszy policji oraz sióstr zakonnych. Do odważnych w końcu świat należy, prawda?

Nie mniej ciekawym doświadczeniem było spotkanie ze znaną pisarką

uświadomiliśmy sobie, jak ważne jest „słowo”. Doceniliśmy jego ogromne znaczenie, jak i różnorodność oraz wszechstronne zastosowanie.

Podczas trwających warsztatów, odbyliśmy także zajęcia z umiejętności zarządzania gazetą oraz rozreklamowania jej. W kanony wiedzy wprowadzał nas Adrian Kaczmarek – sekretarz redakcji „Łoży”, miesięcznika młodych dziennikarzy, którego naczelną jest dr Bocheńska. Kategorycznie zabronił zwracać się do siebie per Pan, argumentując to małą różnicą wieku pomiędzy nami. Choć nie do końca zgadzaliśmy się ze wszystkim, co mówił, z ogromną pokorą i nieco mniejszym zainteresowaniem wysłuchaliśmy go.

Oprócz tego, jako jedni z pierwszych byliśmy świadkami ujrzenia na świat portalu poświęconego qmamom, internetowym wersjom gazetek szkolnych. Zagadnienie to przybliżył nam bliżej Paweł Sito – jeden z pomysłodawców projektu oraz prezes Fundacji Nowe Media. Na zakończenie dwudniowych warsztatów, wszyscy redaktorzy wspólnie z opiekunam mui udali się do Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu na sztukę Fiodora Dostojewskiego „Białe Noce”.

Nareszcie nadszedł „ten” dzień. 20 marca 2009 roku – Gala Finałowa 14. Forum Pismaków, na której po raz



■ Gala rozdania nagród 14. Forum Pismaków 2009.

Katarzyną Grocholą („Nigdy w życiu”, „Ja Wam pokażę!”). Czy znacie grę „Dzisiaj w Paryżu modne jest...”? Nie? To żałujcie. Oryginalna zabawa na spostrzegawczość i zauważanie najdrobniejszych detali. Sama świadomość spotkania z tak cenioną i przesympatyczną osobą, jaką jest Pani Kasia była dla nas zaszczytem i przyjemnością. Dzięki tym dwóm godzinom spędzonym w jej towarzystwie,

pierwszym ujawnione zostały wyniki konkursu. Wszyscy skupieni i zdenerwowani udaliśmy się na salę. Na początku głos zabrała Pani Elżbieta Sura – organizatorka konkursu, która przedstawiła Jury oraz wszystkich gości specjalnych zebranych na Gali. Następnie głos zabrała przewodnicząca komisji dr Katarzyna Bocheńska-Włostowska. Z jej ust usłyszeliśmy wiele słów opisujących idealnego i profesjonalnego dziennikarza. Do pamięci najbardziej zapadło nam zdanie mówiące o tym, że bycie dobrym redaktorem, równa się z byciem zawsze na drugim planie, ponieważ to bohaterom naszych artykułów oddać musimy prymat.

## „Tytuł Mistrza Pismaków 2009 otrzymuje... „Gimpel” z Chrzanowa!”

Długo trzymano nas w napięciu, ale w końcu nastąpiła chwila ogłoszenia werdyktu Jury. Zdenerwowani i pod wpływem lekkiego strachu z niecierpliwością oczekiwaliśmy, kiedy w końcu nasz tytuł wybrzmi na sali.

Trzecie i drugie miejsca zostały przyznane. Byliśmy już pewnie, że przypadnie nam zaszczytne wyróżnienie. Na moment straciliśmy wszelką nadzieję na powodzenie. Kiedy nagle...

- Tytuł Mistrza Pismaków 2009 otrzymuje... „Gimpel” z Chrzanowa! – usłyszeliśmy i własnym uszom nie mogliśmy dowierzyć. Nasza reakcja zapewne musiała być bardzo zabawna, ponieważ sami do końca nie pamiętamy tego, co działo się później. Przed oczami mieliśmy tylko dyplom oraz symboliczną statuetkę. Nic więcej, nas nie interesowało.

Po oficjalnej części uroczystości nadszedł czas na artystyczną, a dokładnie koncert Czesława Mozila (Czesław Śpiewa). Niestety nie było nam dane usłyszeć całości występu. Zaraz po rozdaniu nagród, byliśmy rozchwytywani przez dziennikarzy radiowych i telewizji internetowych do udzielania wywiadów. Po tym doświadczeniu zgodnie możemy przyznać, że zdecydowanie bardziej wolimy być po drugiej stronie w roli dziennikarza przeprowadzającego wywiad, aniżeli bohatera.

Na tym można by zakończyć już naszą przygodę związaną z 14. Finałem Forum Pismaków. Nie chcieliśmy już żadnych niespodzianek. Marzyliśmy tylko o tym, aby jak najszybciej wrócić do domu, do własnego łóżeczka. Na bezproblemowym powrocie, stanęła nam jednak szafka w przechowalni bagażu, która się zacięła, oraz wypełniony po same brzegi pociąg.

Ale cóż, podobno nic bez przypadku się nie dzieje. Pełni nowych doświadczeń, totalnie wykończeni i niesamowicie zadowoleni ze zwycięstwa dotarliśmy cali do domu, aby powrócić do prac nad „Gimplem”, który od teraz jest Mistrzem Pismaków. ■

## Kalendarz obchodów

1. **20.02.2010** - Obchody stulecia skautingu chrzanowskiego:
  - odsłonięcie tablicy pamiątkowej w holu szkoły,
  - uroczysty kominek harcerski.
2. **8.04.2010** - Klub Literacki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie – rozstrzygnięcie konkursu literackiego na wspomnienia szkolne.
3. **Wrzesień/październik 2010** – uroczyste otwarcie hali sportowej.
4. **4.06.2011** – wystawa filatelistyczna.
5. **Wrzesień 2011** – uroczystości główne, zjazd absolwentów.

Kalendarz obchodów jest dostępny na stronie internetowej szkoły: [www.llo.pl](http://www.llo.pl). Będzie on uzupełniany o informacje o imprezach towarzyszących. ■

## Konkursy towarzyszące

### KONKURS LITERACKI NA WSPOMNIENIA SZKOLNE

**Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Chrzanowie i Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie ogłaszają konkurs na wspomnienia i anegdoty o szkole, nauczycielach i kolegach szkolnych.**

Popytaj rodziców i dziadków, wysłuchaj i spisz wspomnienia o dawnym Gimplu. Odśwież własną pamięć.

Trzy najciekawiej opracowane wspomnienia zostaną nagrodzone i opublikowane w wydawnictwie jubileuszowym.

Forma literacka wspomnień jest dowolna – pamiętnik, relacja, list, esej, opowiadanie. Mile widziany jest materiał ilustracyjny np. fotografie.

Prace konkursowe w formie maszynopisu nie mogą przekroczyć 5 stron. Można dołączyć tekst w formie elektronicznej (plyta CD).

Do pracy konkursowej należy dołączyć informacje z danymi uczestnika (imię, nazwisko, adres, telefon) oraz zgodę na nieodpłatne wykorzystanie pracy do celów wydawniczych.

Prace należy dostarczyć do sekretariatu szkoły w terminie do 26 lutego 2010 roku.

Informacja o rozstrzygnięciu konkursu zostanie umieszczona na stronie internetowej szkoły [www.llo.pl](http://www.llo.pl) i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie [www.mbp.chrzanow.pl](http://www.mbp.chrzanow.pl)

Cele konkursu:

1. Pozyskanie i zgromadzenie wspomnień uczniów, absolwentów, nauczycieli związanych ze szkołą w celu wzbogacenia materiałów faktograficznych dotyczących historii I Liceum

Ogólnokształcącego w Chrzanowie

2. Ocalenie od zapomnienia wspomnień uczniów i nauczycieli związanych ze szkołą.

Konkurs adresujemy do wszystkich, którzy wpisali się w historię szkoły będąc jej uczniem, bądź nauczycielem. Liczymy, że przystąpi do niego wiele osób, które zechcą podzielić się swoimi doświadczeniami, obserwacjami i przeżyciami; zapamiętanymi obrazami zdarzeń, ludzi i własnych emocji z lat pracy naszej szkoły w różnych okresach jej prawie stuletniej obecności w życiu naszego regionu.

### PRZEZ POKOLENIA W CHRZANOWSKIM STASZICU

**Nie umiesz lub nie lubisz pisać? Stwórz prezentację „Przez pokolenia w chrzanowskim Staszicu”. Wykorzystaj zdjęcia, świadectwa, legitymacje szkolne będące w posiadaniu Twojej rodziny. Nakręć krótki, maksymalnie 5 minutowy film ze wspomnieniami członków rodziny, będących naszymi absolwentami.**

Do pracy konkursowej należy dołączyć informację z danymi uczestnika (imię, nazwisko, adres, telefon) oraz zgodę na opublikowanie prezentacji.

Prace należy dostarczyć do sekretariatu szkoły w terminie do 26 lutego 2010 r. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w kwietniu 2010 roku. Informacja o wynikach konkursu zostanie umieszczona na stronie szkoły: [www.llo.pl](http://www.llo.pl).

Trzy najciekawsze prezentacje zostaną nagrodzone.

Szczegółowy regulamin będzie wkrótce dostępny na stronie szkoły.

### KUBEK NA STO LAT

**Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego w Chrzanowie pod ko-**

## Komitet organizacyjny

**Aleksander Grzybowski**  
przewodnictwo honorowe

**Janusz Szczęśniak**  
starosta powiatu chrzanowskiego

**Adam Potocki**  
wicestarosta powiatu chrzanowskiego

**Ryszard Kosowski**  
burmistrz Chrzanowa

**Ksiądz Roman Słoweński**  
proboszcz parafii św. Mikołaja

**Bożena Bierca**  
dyrektor I LO w Chrzanowie

**Anita Dębska - Tynior**  
wicedyrektor I LO w Chrzanowie

**Marek Śliwa**  
wicedyrektor I LO w Chrzanowie

**Zbigniew Mazur**  
dyrektor muzeum w Chrzanowie

**Alicja Molenda**  
Tygodnik Ziemi Chrzanowskiej „Przełom”

**Areta Jaracz**

**Eugeniusz Kępiński**

**Stanisława Krzyżanowska**

**Halina Łabuzek**

**Maria Radym**

**niec ubiegłego roku szkolnego ogłosiła dla wszystkich uczniów i absolwentów konkurs na projekt kubka promującego szkołę i upamiętniającego zbliżające się stulecie jej istnienia.**

Projekty opatrzone godłem, o wymiarach 100 x 200 mm z wkomponowaną w pomysł graficzny informacją o jubileuszu szkoły można było składać w sekretariacie do 10 czerwca 2009r.

Konkurs został już rozstrzygnięty. Zwyciężyły projekty Karoliny Dudek z klasy 2b oraz Pawła Winiarskiego z klasy 3d. Oba z nich zostaną wykorzystane w produkcji kubków z okazji 100-lecia szkoły. Już wkrótce projekty będzie można zobaczyć na stronie "Gimpla": [www.gimpla.llo.pl](http://www.gimpla.llo.pl). Zwycięzcom serdecznie gratulujemy. ■

**Redakcja**

## Apel

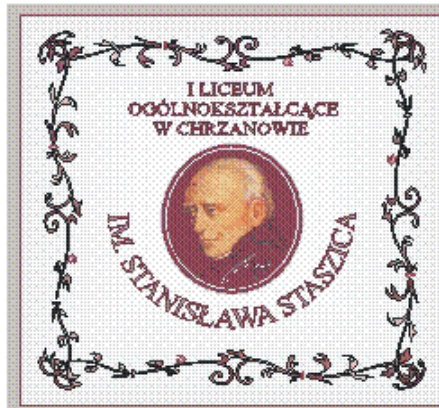
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i młodzież I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Chrzanowie zwracają się z prośbą o wsparcie projektu nowego sztandaru szkoły.

Liczymy na sentyment związany z naszym Liceum i zrozumienie konieczności zastąpienia ostatniego sztandaru - nowym symbolem na miarę naszych czasów. Zasłużone „godło” szkoły ze względu na swój staż i zużycie koniecznie potrzebuje „młodszego zmiennika”. Koszt nowego sztandaru oscyluje w kwocie 10 tys. zł. Bez wsparcia, szkoła nie mogłaby sobie pozwolić na taki wydatek.

Sympatyków, przyjaciół, absolwentów i aktualnych uczniów wraz z rodzinami prosimy o wpłaty na konto:

48 8444 0008 0000 0080 5487 0005 ■

**Bożena Bierca,**  
Dyrektor I LO



■ Projekt nowego sztandaru szkoły.



■ Obecny sztandar liceum ze względu na staż i zużycie wymaga wymiany.

## Słowo od Samorządu

Pod koniec ubiegłego roku szkolnego społeczność uczniowska wybrała nowy Zarząd Samorządu Uczniowskiego.

We wrześniu udało nam się zorganizować dyskotekę z wymianą polsko-niemiecką połączoną z integracją klas pierwszych. Mile zaskoczyła nas liczba przybyłych licealistów, którzy świetnie bawili się do samego końca imprezy.

Wrzesień upłynął pod znakiem święta naszych kochanych panów. Z racji tego zorganizowane zostały wybory na Mistra Szkoły. Pierwsze miejsce zajął **Jakub Piechowicz** z klasy 2d, a niewiele głosów mniej uzyskał **Wojtek Ziomek** z klasy 2a.

Samorząd wziął udział w przygotowaniu akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej połączonej ze ślubowaniem pierwszoklasistów. Relacja z tego wydarzenia już w kolejnym wydaniu „Gimpla”.

14 października ogłoszone zostały również wyniki konkursu na „Najaktywniejszą Klasę” w roku szkolnym 2008/2009. Zaszczytne pierwsze miejsce zajęła klasa **3i**, drugie – **2a**, trzecie – **2g**, a czwarte – **3f**.

30 października nasza szkoła przyłączyła się do obchodów Dnia Spódnicy. Swoich wdzięków nie prezentowały wyłącznie dziewczyny. Znalazło się wielu śmiałków odslaniających tego dnia zgrabne nogi.

Listopad upłynął pod znakiem podniosłych uroczystości. Jak co roku przedstawiciele liceum zapalili znicze na grobach osób związanych z naszą szkołą, upamiętniając Dzień Wszystkich Świętych. Z racji Święta Niepodległości odbyła się uroczysta akademia oraz sprzedaż biało-czerwonych wstążeczek, będących znakiem patriotyzmu. Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na zakup nowego sztandaru.

Samorząd wspólnie z kołem PCK wspierał akcję krwiodawstwa, propagując ją wśród trzecich klas. 25.11. obchodziliśmy Dzień Pluszowego Misia. Podobnie jak podczas Dnia Spódnicy, ilość osób mających tego dnia przy sobie pluszaka przeliczona została na punkty w konkursie na Najaktywniejszą Klasę w szkole.

Nie zapomnieliśmy także o obchodach Światowego Dnia AIDS, przedstawiając prezentacje multimedialną oraz sprzedając białe wstążeczki. Nie mogło zabraknąć również Świętego

Mikołaja. Brodacz w czerwonym stroju przy asyście aniołów i diabła rozdawał cukierki, osładzając życie uczniom.

Podczas ostatnich dwu miesięcy licealiści mogli zakupić na kiermaszu ciasta, umilając sobie przerwę łąkami. Na zgłodniałych czekała jak co roku ciasteczkowa choinka, a w holu stał pachnący świerk ozdobiony malowanymi przez uczniów bombkami. Cały czas trwa zbiórka plastikowych zakrętek butelek typu PET, które zostaną przekazane firmie będącej sponsorem wózka inwalidzkiego dla chorego dziecka, 10-letniego Grzesia. Za każdy kilogram zakrętek fundacja otrzyma złotówkę od firmy recyklingowej. Niedawno zakończyliśmy akcję Góra Grosza. ■

■ Zarząd Samorządu Uczniowskiego składa życzenia wszystkim Licealistom, Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu, Rodzicom, a przede wszystkim Opiekunom SU: ciepłych, rodzinnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i spełnienia marzeń w nadchodzącym roku.

**Paulina Gaudyn,**  
Przewodnicząca SU

## Ulga z ulgi

Tylko 30% zniżki otrzymają uczniowie szkół ponadgimnazjalnych na bilety jednorazowe od 1 kwietnia 2010r. Po 16 miesiącach od przywrócenia ulgi ZKKM zdecydował o jej obniżeniu. Dlaczego?

Do końca 2008 roku uczniowie szkół ponadgimnazjalnych nie mieli żadnej zniżki na bilety jednorazowe. Byli jedyną grupą wśród pozostałych uczniów i studentów, którzy nie mogli korzystać z 50% ulgi na przejazd autobusami. Po wspólnej akcji zbierania podpisów pod petycją do zarządu ZKKM-u zorganizowanej przez uczniów kilku szkół ponadgimnazjalnych z powiatu chrzanowskiego, udało im się wywalczyć zniżkę. Ich radość długo nie trwała.

Zarząd ZKKM-u tłumaczy tę decyzję koniecznością sprawdzenia, ile osób w grupie wiekowej 16-20 lat korzysta z komunikacji miejskiej. Przewodniczą-

cy związku, Tadeusz Gruber przedstawił wstępne obliczenia dotyczące dochodów ze sprzedaży biletów. Wynik: 900 tys. złotych straty z czego 500 tys. to straty z tytułu zniżki dla uczniów szkół średnich. Również remonty dróg i konieczność objazdów przyczyniły się do spadku dochodów. Ponadto uruchomienie od września ponad 40 nowych połączeń kolejowych do Krakowa spowodowało spadek liczby osób korzystających z komunikacji autobusowej (dodajmy droższą).

Od kwietnia 2010 roku w sprzedaży mają się pojawić nowe bilety jednorazowe (do jednostronnego kasowania) uwzględniające 30% zniżkę. Próżno szukać tu oszczędności. Warto jednak zaznaczyć, że oprócz autobusów w Chrzanowie jeździ wiele prywatnych przewoźników, którzy na pewno wykorzystają tę sytuację. ■

JaMar

## Dyrekcja informuje...

### 90 ROCZNICA NADANIA IMIENIA SZKOLE

1 grudnia obchodziliśmy 90. rocznicę nadania naszej szkole imienia Stanisława Staszica.

12 marca 1911r. założono Towarzystwo Szkoły Średniej. Było ono inicjatorem powstania Prywatnego Gimnazjum Realnego w Chrzanowie. Rada Szkolna Krajowa oraz powołany z dniem 31 lipca 1919 roku nowy dyrektor szkoły Jan Pęcowski złożyli do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wniosek o upaństwowienie szkoły.

Decyzja zapadła we wrześniu 1919 roku, a jej ogłoszenie i nadanie Gimnazjum imienia Stanisława Staszica nastąpiło dnia 1 grudnia 1919 roku.

### STUDNIÓWKA

Studniówka uczniów klas trzecich zaplanowana jest na sobotę 6 lutego 2010 roku. Zgodnie z decyzją rodziców i samych uczniów odbędzie się ona poza szkołą, w Folwarku Zalesie w miejscowości Grajów (okolice Wieliczki). Nie jest to pierwsza studniówka zorganizowana poza budynkiem liceum. ■

Redakcja

### CENY BILETÓW ULGOWYCH OD 01.04.2010r.

Przejazd po terenie:	Bilet ulgowy (30%)	Bilet ulgowy (50%)
1 gminy	1,50 zł	1,10 zł
2 gmin	1,70 zł	1,20 zł
3 gmin	3,00 zł	2,20 zł
4 gmin	3,40 zł	2,40 zł
5 i więcej gmin	5,10 zł	3,60 zł

## Informator dla Rodzica

### ■ KALENDARZ ROKU SZKOLNEGO

Środa 23 XII - Niedziela 3 I  
zimowa przerwa świąteczna  
Poniedziałek 18 I - Niedziela 31 I  
ferie zimowe  
Czwartek 1 IV - wtorek 6 IV  
wiosenna przerwa świąteczna  
Piątek 30 IV  
zakończenie roku szkolnego kl. III  
Wtorek 4 V - Poniedziałek 24 V  
egzamininy maturalne  
Piątek 4 VI  
dzień wolny od nauki  
Piątek 25 VI  
zakończenie roku szkolnego

### ■ KALENDARZ DNI OTWARTYCH I SPOTKAŃ Z RODZICAMI

13 I zebrania z rodzicami kl. I, II

dzień otwarty (kl. I, II, III)  
24 III zebrania z rodzicami kl. III  
dzień otwarty (kl. I, II, III)  
28 IV dzień otwarty (kl. I, II)  
19 V zebrania z rodzicami kl. I, II  
dzień otwarty (kl. I, II)

### ■ ZAJĘCIA POD PATRONATEM AGH

1. **Matematyka**  
mgr Iwona Małocha (3 grupy)
2. **Chemia**  
mgr Marzanna Maşior (2 grupy)
3. **Fizyka**  
mgr Wojciech Cyganik (1 grupa)

### ■ ZAJĘCIA POZALEKCYJNE

Zajęcia fakultatywne (przygotowanie do matury):

#### Język polski:

mgr Blanka Barańska  
mgr Małgorzata Ciupek

czwartek 8<sup>10</sup> – 9<sup>10</sup>  
wtorek 8<sup>00</sup> – 9<sup>00</sup>



mgr Małgorzata Filipczak	czwartek 7 <sup>20</sup> – 8 <sup>20</sup>
mgr Jolanta Jaśko	czwartek 13 <sup>00</sup> – 14 <sup>00</sup>
mgr Anna Kawala	poniedziałek 13 <sup>15</sup> – 14 <sup>00</sup>
mgr Renata Misz-Zmorzyńska	wtorek 8 <sup>15</sup> – 9 <sup>15</sup>
mgr Agnieszka Rybińska-Dusza	czwartek 15 <sup>00</sup> – 16 <sup>00</sup>

## Język angielski:

mgr Monika Likus	poniedziałek 14 <sup>00</sup> – 15 <sup>00</sup>
mgr Małgorzata Mędela	poniedziałek 14 <sup>00</sup> – 15 <sup>00</sup>
mgr Edyta Mirek	środa 15 <sup>50</sup> – 16 <sup>50</sup>
mgr Agnieszka Walaszek-Tomczyk	poniedziałek 14 <sup>00</sup> – 15 <sup>00</sup>
mgr Agnieszka Wójcik	poniedziałek 14 <sup>00</sup> – 15 <sup>00</sup>

## Język niemiecki:

mgr Gabriela Kamieniorz	czwartek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>
mgr Joanna Mamica	poniedziałek 15 <sup>10</sup> – 15 <sup>10</sup>
mgr Dorota Mołata	czwartek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>
mgr Jadwiga Siepak	wtorek 16 <sup>00</sup> – 17 <sup>00</sup>

## Język francuski:

mgr Maria Palka	czwartek 16 <sup>00</sup> – 17 <sup>00</sup>
-----------------	--

## Język rosyjski:

mgr Joanna Pochylska	czwartek 15 <sup>00</sup> – 16 <sup>00</sup>
----------------------	--

## Język łaciński i kultura antyczna:

mgr Marzena Rudzka-Piotrowska	środa 7 <sup>30</sup> – 8 <sup>00</sup>
-------------------------------	---

## Matematyka:

mgr Iwona Małocha	wtorek 8 <sup>15</sup> – 9 <sup>15</sup>
mgr Małgorzata Mika	poniedziałek 8 <sup>15</sup> – 9 <sup>15</sup>
mgr Monika Niemczyk	poniedziałek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>
	wtorek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>

mgr Agnieszka Staroń	czwartek 7 <sup>30</sup> – 8 <sup>30</sup>
mgr Barbara Więcek	wtorek 7 <sup>30</sup> – 9 <sup>00</sup>

## Chemia:

mgr Barbara Malik	czwartek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>
mgr Marzanna Mąsior	czwartek 8 <sup>10</sup> – 9 <sup>10</sup>

## Fizyka:

mgr Wojciech Cyganik	czwartek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>
mgr Robert Kalina	czwartek 7 <sup>30</sup> – 8 <sup>15</sup>

## Biologia:

mgr Beata Łapuszek	piątek 7 <sup>30</sup> – 8 <sup>30</sup>
mgr Maciej Oczkowski	wtorek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>
mgr Beata Urbańczyk	wtorek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>

## Geografia:

mgr Jolanta Staniszevska	wtorek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>
mgr Barbara Wawrzyniak	wtorek 7 <sup>30</sup> – 9 <sup>10</sup>

## Historia:

mgr Bogusława Mrowca	czwartek 8 <sup>15</sup> – 9 <sup>15</sup>
mgr Piotr Tobolski	wtorek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>

## Wiedza o społeczeństwie:

mgr Janina Kosowska	wtorek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>
---------------------	--

## Wiedza o kulturze:

mgr Grzegorz Wiśniewski	wtorek 8 <sup>00</sup> – 9 <sup>00</sup>
-------------------------	--

## Informatyka:

mgr Robert Daszyk	wtorek 14 <sup>00</sup> – 15 <sup>00</sup>
-------------------	--

mgr Barbara Kostrz-Bieniek	piątek 13 <sup>15</sup> – 14 <sup>15</sup>
----------------------------	--

## Religia:

mgr Krzysztof Lepiarz	czwartek 15 <sup>15</sup> – 15 <sup>45</sup>
-----------------------	--

Przygotowanie do konkursów i olimpiad przedmiotowych:

- Język polski**  
mgr Jolanta Jaśko
- Matematyka**  
mgr Iwona Małocha
- Chemia**  
mgr Marzanna Mąsior
- Geografia**  
mgr Jolanta Staniszevska
- Biologia (II semestr)**  
mgr Maciej Oczkowski
- Informatyka**  
mgr Robert Daszyk
- Historia**  
mgr Marek Śliwa
- Gazeta „Gimpel”**  
mgr Blanka Barańska, mgr Agnieszka Rybińska-Dusza

Zajęcia sportowe:

- Siatkówka**  
wtorek 17<sup>00</sup>-18<sup>30</sup>  
mgr Agnieszka Olszowska
- Piłka nożna**  
czwartek 16<sup>00</sup>-17<sup>30</sup>  
mgr Piotr Kolasa
- Koszykówka chłopców**  
piątek 16<sup>00</sup>-17<sup>30</sup>  
mgr Paweł Kasperczyk
- Koszykówka dziewcząt**  
wtorek 15<sup>45</sup>-17<sup>15</sup>  
piątek 16<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>  
mgr Dominik Kowalczyk
- Siłownia**  
wtorek 8<sup>00</sup>-9<sup>00</sup> (mgr Renata Solarska)  
środa 8<sup>20</sup>-9<sup>20</sup> (mgr Paweł Kasperczyk)  
czwartek 8<sup>20</sup>-9<sup>20</sup> (mgr Piotr Kolasa)  
piątek 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> (mgr Dominik Kowalczyk)

Wszystkie zajęcia pozalekcyjne prowadzone w szkole są bezpłatne!

Organizacje, kluby, koła zainteresowań działające w szkole:

**SAMORZĄD SZKOLNY**  
mgr Monika Niemczyk  
mgr Joanna Mamica

**SZKOLNA GAZETA „GIMPEL”**  
mgr Blanka Barańska  
mgr Agnieszka Rybińska-Dusza

**SZKOLNY KLUB EUROPEJSKI**  
mgr Anita Dębska – Tynior  
mgr Barbara Malik  
mgr Agnieszka Wójcik

**SZKOLNE KOŁO PCK**  
**ORAZ AMNESTY INTERNATIONAL**  
mgr Dorota Mołata

**UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY „STASZIC”**  
mgr Paweł Kasperczyk

**KOŁO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE**  
**(WĘDRÓWKI GÓRSKIE)**  
mgr Barbara Wawrzyniak  
mgr Grzegorz Wiśniewski

**KOŁO TEATRALNE**  
mgr Małgorzata Ciupek

**KLUB PRZEDSIĘBIORCZOŚCI**  
mgr Renata Radko  
mgr Jolanta Staniszevska

**SZKOLNY DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI**  
**(II SEMESTR)**  
mgr Danuta Jakubowska

## ■ PRACA PEDAGOGA SZKOLNEGO

**MGR KATARZYNA SZCZUPAK**  
**MGR SYLWIA BĘBENEK**

**OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU**  
**W GODZINACH 7.30-15.00**

Do pedagoga szkolnego o pomoc mogą z głosić się nauczyciele, wychowawcy, rodzice i uczniowie. Formami pomocy, których udziela pedagog szkolny są:

- pomoc materialna dla uczniów pozostających w trudnej sytuacji finansowej
- indywidualna pomoc dla uczniów z niepowodzeniami szkolnymi, absencją, problemami rodzinnymi, z trudnościami w radzeniu sobie w sytuacjach stresowych
- opieka nad uczniami ze specyficznymi trudnościami w nauce, a także z dysleksją, dysgrafią itp.
- opieka nad uczniami szczególnie uzdolnionymi (stypendia naukowe, socjalne)
- pomoc w rozwiązywaniu konfliktów (uczeń-uczeń, uczeń-nauczyciel, uczeń-rodzic)
- opieka nad uczniami z problemami zdrowotnymi
- poradnictwo indywidualne dla rodziców z zakresu rozwiązywania problemów rodzinnych, trudności w wieku

## ■ BIBLIOTEKA SZKOLNA

**MGR DANUTA JAKUBOWSKA**  
**MGR JOANNA POCHYLKA**

## ■ PRACA SAMORZĄDU SZKOLNEGO

Oto niektóre z zaplanowanych na ten rok szkolny działań:

1. Współorganizacja uroczystości Ślubowania Klas Pierwszych

2. Konkurs „Mister szkoły”
3. Akcja: „Kup wstążeczkę jako wyraz patriotyzmu”
4. Współpraca ze Szkolnym Kołem PCK: obchody Dni Honorowego Krwiodawstwa, zbiórka krwi
5. Sprzedaż wstążeczek z okazji światowego dnia AIDS
6. Organizacja: świątecznej akcji „ciasteczka na choinkę”, kiermaszu ciast świątecznych
7. Organizacja loterii oraz „Poczty Walentynkowej”
8. Wybory Miss Szkoły
9. Dzień Otwarty dla gimnazjalistów
10. IV Przegląd i Konkurs Kapel
11. Dzień Ziemi
12. Akcja „Góra Grosza”

## ■ WYCIECZKA OGÓLNO SZKOLNA

**W roku szkolnym 2009/2010 nasza szkoła proponuje wycieczkę do Sankt-Petersburga.**

Wyprawa ma trwać 10 dni (28.05.2010 - 06.06.2010), a jej cena to około 1480zł. Zapraszamy wszystkich do udziału w wycieczce.

### DZIEŃ 1: PRZEJAZD KRAKÓW - RYGA

Zbiórka uczestników. Wyjazd. Przejazd przez granicę polsko-litewską, przejazd przez terytorium Litwy. Przejazd przez granicę litewsko-łotewską.

### DZIEŃ 2: DZIEŃ ŁOTEWSKI

Bezpośredni przejazd do Rygi, zwiedzanie miasta: Stare Miasto, Ratusz, Zamek Kawalerów Mieczowych, zespół średniowiecznych kamieniczek tzw. „Trzej Bracia”, Mała i Wielka Gildia, Katedra Domska, Dom Bractwa Czarnogłowych. Przejazd do hotelu, zakwaterowanie, obiadokolacja, nocleg.

### DZIEŃ 3: DZIEŃ TALLINA

Śniadanie. Wykwaterowanie się. Przejazd do Tallina, zwiedzanie miasta z przewodnikiem miejskim: średniowieczny Rynek z XIV wieku, przepięknie odrestaurowane Stare Miasto, Zamek Tompea, Kościół św. Olafa, system fortyfikacji miejskich, „Długi Herman” i „Gruba Małgorzata”, Ulica Długa i Krótka noga. Czas wolny. Przejazd nocny do Petersburga.

### DZIEŃ 4: SANKT-PETERSBURG DZIEŃ 1

Przejazd do Carskiego Siola. Zwiedzanie Pałacu, gdzie znajduje się słynna Bursztynowa Komnata, jak również pięknych ogrodów ulubionej rezydencji Katarzyny Wielkiej. Przejazd przez Starówkę komunistyczna z pomnikiem Lenina. Zakwaterowanie w hotelu, obiadokolacja, nocleg.

### DZIEŃ 5: SANKT-PETERSBURG DZIEŃ 2

Śniadanie. Przejazd do miasta, wycieczka objazdowa, zwiedzanie Wyspy Wasilewskiej i Twierdzy Piotra i Pawła, przejazd do słynnego okrętu Aurora, zwiedzanie okrętu, cerkiew i budynki słynnego liceum Smolnego. W przerwie wymiana waluty, czas wolny na zakup pamiątek. Powrót do hotelu, obiadokolacja, nocleg. (Możliwość organizacji rejsu statkiem podczas podnoszenia mostów. Płatne około 10 Euro/osoby).

## DZIEŃ 6: SANKT-PETERSBURG DZIEŃ 3

Śniadanie. Zwiedzanie Soboru św. Izaaka. Przejazd do Peterhofa, zwiedzanie zespołu najslawniejszych fontann parkowych w jednej z carskich rezydencji (wejście tylko na teren parku). Przejazd na obiadokolację, powrót na nocleg.

## DZIEŃ 7: SANKT-PETERSBURG DZIEŃ 4

Śniadanie. Wykwaterowanie się. Przejazd komunikacją miejską w Centrum miasta, zwiedzanie Ermitażu, jednego z najslawniejszych muzeów świata – prawdziwa uczta dla koneserów sztuki (standardowa trasa wycieczkowa). Powrót do autokaru. Nocny przejazd w stronę Litwy.

## DZIEŃ 8: DZIEŃ WILEŃSKI

Przejazd do Wilna, zwiedzanie miasta. Zakwaterowanie w hotelu, obiadokolacja, nocleg.

## DZIEŃ 9: DZIEŃ ZAMKOWY

Śniadanie. Wykwaterowanie z hotelu. Przejazd do Trok, zwiedzanie. Wyjazd w stronę Polski.

### CENA ZAWIERA:

1. Przejazd autokarem (wc, cafe bar, video, klimatyzacja).
2. Opiekę pilota - przewodnika na całej trasie.
3. Przewodnik miejski Ryga (3h), Tallin (3h), Petersburg, Wilno.
4. 5 noclegów (hotele klasy turystycznej, pokoje segmentowe lub łazienki na korytarzu), 5 śniadań, 5 obiadokolacji;
5. Zaproszenie wizowe oraz opłaty meldunkowe i opłaty graniczne;
6. Ubezpieczenie NNW + KL;
7. VAT.

## UWAGI

1. Do przekroczenia granicy z Rosją wymagany jest paszport ważny na okres nie krótszy niż 6 miesięcy w dniu wyjazdu oraz posiadający dwie wolne strony na wklejenie wizy. Koszt wizy 150 zł od osoby (cena na rok 2009).
2. Na wstępy do zwiedzanych obiektów związanych z realizacją programu wycieczki należy przeznaczyć kwotę około 50 Euro (osoby do lat 18) lub 90 Euro (osoby dorosłe).
3. Program jest ramowy i może ulec zmianie kolejność zwiedzania.
4. Cena liczona jest przy kursie waluty 1 Euro = 4,15 zł i może ulec zmianie.

Przypomnijmy, że w poprzednim roku szkolnym (2008/2009) uczniowie naszej szkoły wzięli udział w wycieczce do Turcji.

## RADA RODZICÓW

PRZEWODNICZĄCA – P. ANNA SUKNAROWSKA (3J)

ZASTĘPCA – P. HALINA CHODACKA (3H)

SKARBNIK – P. MAŁGORZATA KASPRZYK (3C)

SEKRETARZ – P. BERNADETTA UTZIG (2F)

Rada Rodziców zwraca się z apelem o wpłaty składek rodziców. Rada Rodziców ustaliła składkę w wysokości 70 zł. Numer konta Rady Rodziców:

**06 8444 0008 0000 0081 1316 0001**

Wydatki Rady Rodziców przedstawiono w tabeli poniżej.

## ROZLICZENIE WYDATKÓW RADY RODZICÓW - ROK SZKOLNY 2008/09

Lp.	Wyszczególnienie	Kwota planu
1.	Wpływy z tytułu składek rodziców w roku szkolnym 2008/2009	11 347,28
2.	Zakładane wpływy z tytułu składek rodziców	14 500,00

### WYDATKI:

Lp.	Wyszczególnienie	Kwota planu
1.	<b>Pomoc dla młodzieży</b>	<b>12 522,92</b>
	a) <u>Dopłata do imprez, olimpiad, wycieczek</u>	6 717,24
	- koszty przejazdów na zawody i olimpiady	2 891,91
	- dofinansowanie konkursów, imprez, wycieczek	2 765,73
	- dofinansowanie gazetki Gimpel	853,89
	- inne	205,71
	b) <u>Nagrody dla uczniów</u>	5 316,10
	- nagroda dla absolwentów 2x500zł	1 000,00
	- nagrody książkowe dla maturzystów	2 500,00
	- nagrody książkowe dla innych uczniów	1 316,10
	- nagroda dla najlepszej klasy	500,00
	c) <u>Nagrody związane ze sportem</u>	489,58
2.	<b>Pomoc materialna na rzecz szkoły</b>	<b>9 086,05</b>
	a) <u>Zakup sprzętu i pomocy</u>	8 236,05
	- sprzęt nagłaśniający	2 384,00

	- wykładzina na salę gimnastyczną	4 810,17
	- szafka metalowa (z darowizny)	1 041,88
	b) Wynajem sali w MOKSiR na akademie	850,00
3.	<b>Obsługa bankowa</b>	<b>180,00</b>
4.	<b>Koszty administracyjno-finansowe</b>	<b>0,00</b>
5.	<b>Inne</b>	<b>80,00</b>
<b>Razem wydatki</b>		<b>21 868,97</b>

## Matura 2010

### Informator

CZEŚĆ PISEMNA EGZAMINU MATURALNEGO		
Maj 2010r.	Godz. 9.00	Godz. 14.00
4 wtorek	język polski PP	język polski PR
5 środa	matematyka PP	matematyka PR
6 czwartek	język angielski PP	język angielski PR
7 piątek	wiedza o społeczeństwie PP/PR	historia sztuki PP/PR
sobota, niedziela		
10 poniedziałek	biologia PP/PR	historia muzyki PP/PR
11 wtorek	język niemiecki PP	język niemiecki PR
12 środa	język hiszpański PP	język hiszpański PR
13 czwartek	geografia PP/PR	wiedza o tańcu PP/PR
14 piątek	język rosyjski PP	język rosyjski PR
sobota, niedziela		
17 poniedziałek	historia PP/PR	chemia PP/PR
18 wtorek	informatyka PP/PR	język łaciński i kultura antyczna PP/PR
19 środa	język francuski PP	język francuski PR
20 czwartek	fizyka i astronomia PP/PR	filozofia PP/PR
21 piątek	język mniejszości narodowych PP język kaszubski PP język włoski PP	język mniejszości narodowych PR język kaszubski PR język włoski PR

PP - poziom podstawowy

PR - poziom rozszerzony

CZEŚĆ USTNA EGZAMINU MATURALNEGO	
od 10 do 17 maja 2010r.	12 <sup>00</sup> - 18 <sup>00</sup> Języki obce nowożytne PP/PR
od 17 do 24 maja 2010r.	13 <sup>00</sup> - 19 <sup>00</sup> Język polski PP/PR

1. Egzaminacje ustne będą przeprowadzane w 3 równoległych komisjach egzaminujących.

2. Egzaminacje na poziomie rozszerzonym i podstawowym odbywają się w różnych terminach!

CZAS TRWANIA EGZAMINÓW MATURALNYCH		
Przedmiot	Poziom i arkusz	Czas trwania (min)
język polski matematyka	poziom podstawowy	170
	poziom rozszerzony	180
język mniejszości narodowych	poziom podstawowy	120
	poziom rozszerzony	część I
przerwa		30
część II		70

informatyka	poziom podstawowy	część I	75
		część II	120
	poziom rozszerzony	część I	90
		część II	150
filozofia historia historia muzyki historia sztuki język łaciński i kultura antyczna wiedza o społeczeństwie wiedza o tańcu	poziom podstawowy		120
biologia chemia	poziom podstawowy		120
fizyka i astronomia geografia	poziom rozszerzony		150
	poziom podstawowy		120
język kaszubski	poziom rozszerzony		180

#### UWAGI:

1. Do **7 lutego 2010r.** można dokonać ewentualnej zmiany w deklaracji maturalnej.
2. Wyniki egzaminów maturalnych zostaną podane **30 czerwca 2010r.**
3. Podczas egzaminu maturalnego uczeń nie może wnieść na salę **telefonu komórkowego!**
4. Podczas egzaminu maturalnego z wybranych przedmiotów uczeń może posiadać **kalkulator prosty (czterodziałaniowy).**

## Próbna matura z matematyki (3.11.2009)

### Wyniki

WYNIKI PRÓBNEJ MATURY Z MATEMATYKI W POLSCE		
Typ szkoły	Odsetek uczniów, którzy zdali	Średni wynik
Liceum ogólnokształcące	88%	27,72 pkt.
Liceum profilowane	50%	15,81 pkt.
Liceum uzupełniające	24%	11,96 pkt.
Technikum	60%	17,72 pkt.
Technikum uzupełniające	19%	11,41 pkt.

W ubiegłym tygodniu Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosiła wyniki próbnej matury z matematyki zorganizowanej 3 listopada 2009r.

W naszej szkole do egzaminu próbnego z matematyki przystąpiło 248 osób. 232 osoby zdały egzamin, co stanowi 93,5% uczniów. 16 (6,5%) osób nie zaliczyło egzaminu. Taki wynik stawia I LO w Chrzanowie powyżej średniej krajowej.

Rozwiązany przez maturzystów arkusz zawierał 34 zadania. 25 z nich to zadania zamknięte (spośród czterech podanych odpowiedzi uczeń wskazuje jedną, poprawną), a dziewięć - otwarte (uczeń sam musi udzielić odpowiedzi). Do pomocy maturzyści dostali też specjalnie przygotowane dla nich tablice matematyczne.

Za rozwiązanie wszystkich zadań uczeń może otrzymać maksymalnie 50 punktów. Egzamin uważa się za zdany, jeśli egzaminowany uzyska minimum 30% możliwej do zdobycia ilości punktów (tj. 15 pkt.).

- **AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA SZKOŁY**
- **ARCHIWALNE WYDANIA**
- **GALERIE, SONDY, WYWIADY**
- **WASZE OPINIE**

**WWW.GIMPEL.1LO.PL**



## Z kluczem się nie dyskutuje!

**Żadna z dotychczasowych matur nie budziła tylu skrajnych emocji, co tegoroczna. Jest tego kilka powodów. Po pierwsze zmiany w organizacji egzaminu dojrzałości. Po drugie przywrócenie królowej nauk, czyli matematyki jako przedmiotu obowiązkowego. W końcu wszechobecna niewiedza i brak informacji. Emocjonują się uczniowie, co nie jest niczym dziwnym. Oni zawsze mają najwięcej do powiedzenia i czują się pokrzywdzeni. Ale tym razem silnymi emocjami, zwykle negatywnymi, targani są także nauczyciele.**



Fot.: www.dziennik.pl

■ Do próbnej matury z matematyki przystąpiło ponad 400 tys. uczniów. Egzamin kosztował 15,5 mln zł.

### ZMIANY W STRUKTURZE EGZAMINU

Począwszy od bieżącego roku szkolnego obowiązkowe stają się trzy przedmioty: język polski, język obcy nowożytny oraz matematyka – wszystkie na poziomie podstawowym. To one zdecydują, czy uczeń zdał maturę, a tym samym ukończył szkołę średnią i otrzymał przepustkę na studia. Jako przedmioty dodatkowe maturzysta może wybrać do 6 przedmiotów na wybranym przez siebie poziomie (z wyjątkiem języka polskiego, języka obcego i matematyki, których wybór jako przedmioty dodatkowe jest równoznaczny z wyborem poziomu rozszerzonego). Wyniki egzaminu z przedmiotów dodatkowych będą miały znaczenie w procesie rekrutacji na wymarzone studia. Do tego trzeba dodać, że od tego roku maturzysta musi wybrać taki sam poziom pisemnego i ustnego egzaminu z co najmniej jednego języka obcego nowożytnego! Dotychczas część ustną można było zdawać na poziomie innym niż część pisemną.

Nie byłoby w tych zmianach tak wielu kontrowersji, gdyby nie fakt, że wszyscy: uczniowie jak i nauczyciele byli o nich informowani „na ostatnią chwilę”. Czymże jest okres 6 miesięcy w przygotowaniach do matury? Niczym. Zmieniające się informatory i wymagania do matury, które de facto nie powin-

ny ulec zmianie w czasie trwania cyklu nauczania, przysporzyły o ból głowy nauczycieli. Co realizować na lekcjach, a czego nie? Co tak naprawdę będzie wymagane na maturze? Na te i wiele innych pytań musieli odpowiedzieć sobie przede wszystkim językowcy, poloniści i matematycy.

### POWRÓT KRÓLOWEJ

Najwięcej kontrowersji wzbudza chyba wprowadzenie, a raczej przywrócenie matematyki jako przedmiotu obowiązkowego. Nie ma się czemu dziwić. W końcu po 25 latach matematyka ponownie stała się obowiązkowa. I było o tym wiadomo przynajmniej od 3 lat, ale wszyscy starali się nie dopuszczać myśli, że to oni będą musieli się zmierzyć z królową nauk. Przywrócenie matematyki jako przedmiotu obowiązkowego było podyktowane spadającą liczbą osób studiujących na kierunkach ścisłych. Powód dość kontrowersyjny, bo, jeśli kogoś matematyka nie interesuje i nie ma w tym kierunku uzdolnień, to nie wybierze on na studiach kierunku ścisłego. Tym bardziej nie zachęci go do tego obowiązek zdawania matematyki na maturze. Na siłę próbuje się zwiększyć liczbę absolwentów szkół średnich studiujących na kierunkach ścisłych, bez względu na to, jak będą sobie na nich radzi i jaki poziom będą reprezentowali. Ale przynajmniej

statystyki będą dobrze wyglądały. Ponadto, obniżający się z roku na rok poziom egzaminu maturalnego i coroczne okrajanie programu nauczania nie pomoże nikomu, a wręcz sprawi, że nawet dobrym uczniom będzie brakować pewnej wiedzy i umiejętności na studiach. A tam nikt nie pyta, czy w liceum zostały zrealizowane pochodne czy całki. Uczelnie zatrzymały się na pewnym poziomie i nie mają zamiaru go obniżyć. Szkoły średnie – przeciwnie! Sukcesywnie obniżają poziom nauczania.

Jedni podchodzą do tej sprawy „na luzie”, bo bez względu na to, czy matematyka byłaby obowiązkowa, czy nie, i tak wybraliby ją jako przedmiot rozszerzony. Inni z obawą patrzą w przyszłość i zastanawiają się, czy przypadkiem egzamin z matematyki nie zamknie przed nimi wejścia na wymarzone studia. Argumentów „za” jest tyle co „przeciw”. Jednakże wśród negatywnych opinii o matematyce jako przedmiocie obowiązkowym na maturze jest wiele irracjonalnych i niedających się wytłumaczyć. Za przykład niech posłuży wypowiedź internauty na jednym z forum: „Czemu krzywdzą ileś tam osób z rocznika 90, które są w technikum? Ci co poszli do liceum, to nie musieli pisać matury z matematyki. Gdyby wcześniej ogłosili maturę z matematyki, ludzie z rocznika

90 poszliby do liceum, żeby nie zaważyć matury matematyką”. Nasuwa się myśl, czy osoba, która nie potrafi zdać matury (przypomnijmy, że, aby zdać maturę, wystarczy uzyskać minimum 30%), powinna wybierać się na studia? Od lat licea kojarzą się z wysokim poziomem nauczania. Do tych szkół nie każdy mógł się dostać. Dziś to się zmienia. Może matura z matematyki zweryfikuje tych, którzy dostali się do liceów, a normalnie wybrali by technikum lub szkołę zawodową?

Uczniowie XXVI LO w Łodzi wymyślili sposób, aby obniżyć poziom majowej matury. Chcieli zbojkotować próbny egzamin, oddając puste arkusze. Od tego, jak wypadnie próbna matura, zależeć będzie poziom zadań podczas tej oficjalnej w maju 2010r. – tłumaczy CKE. Zdania na ten temat są podzielone. Łódzcy maturzyści ostatecznie nie zdecydowali się jednak na bojkot. Niektórzy z przyjemnością zbojkotowaliby poziom próbnej matury: brak usuniętej niewymierności z mianownika, obliczenia procentowe na poziomie gimnazjum albo odczytanie wartości funkcji trygonometrycznej powodują u uczniów klas matematycznych szyderczy śmiech. „Przecież wiele z tych zadań mogłoby się znaleźć na egzaminie gimnazjalnym” – tłumaczy. „Matura to w końcu egzamin dojrzałości – wymaga pewnej wiedzy i umiejętności, z natury nie powinien należeć do prostych.” – dodają.

#### „W JEDNYM DNIU, TO MY NIE DAMY RADY!”

Z powodów organizacyjnych Centralna Komisja Egzaminacyjna zdecydowała, że egzaminy z przedmiotów obowiązkowych na obu poziomach odbędą się w ten sam dzień. Poziom podstawowy przed południem - o godzinie 9:00, a poziom rozszerzony popołudniem – o godzinie 14:00. Wśród uczniów zawrzało. W mediach zresztą również. Łódzcy licealiści napisali nawet petycje do Centralnej Komisji Egzaminacyjnej o rozbić terminów egzaminu z przedmiotów obowiązkowych na kilka dni. CKE niewiele robi sobie z poczynań uczniów. Po dobrych kilku dniach opublikowała na swojej stronie internetowej lakoniczny komunikat, w którym czytamy, że jakiegokolwiek zmiany w terminarzu egzaminów są niemożliwe, gdyż „przedłużałoby [to] okres dezorganizacji pracy dydaktycznej i wychowawczej szkół i przesunął termin wydania świadectw dojrzałości”. Cóż za troska o niedezorganizowanie pracy szkół w czasie matur! Każdy dru-

go- i trzecioklasista dobrze wie, że lekcje w maju odbywają się tylko dlatego, że muszą. Tablica ogłoszeń po brzegi wypełniona tabelami z zastępstwami! Dyrekcja poci się nad ich ustaleniem i takim ułożeniem sal, żeby zapewnić względny spokój maturzystom. Nauczyciele od rana do wieczora spędzają czas w szkole, ucząc pierwszaków i drugoklasistów, a potem egzaminując podczas ustnych matur. W najgorszym wypadku, gdy nie ma co zrobić z uczniami, zabiera ich się do kina lub teatru, za które sami muszą sobie zapłacić.

Minister Edukacji, Katarzyna Hall tradycyjnie ucina wszystkie komentarze, prosząc o racjonalne podejście do sprawy i zaprzestanie tworzenia problemów z niczego. W oczach większości uczniów zapewne wiele straciła, ale posłuchajmy Pani Minister i z zimną krwią spójrzmy na sprawę.

#### Kilka rad dla maturzysty ze szczyptą ironii

1. Nie uczysz się dla siebie, lecz dla matury.
2. Nie ważne, ile się nauczyłeś i co wiesz. Najważniejsze, żebyś wiedział, co zawiera klucz!
3. Żelazna zasada: z kluczem się nie dyskutuje!

Argument, że w ciągu jednego dnia uczeń nie jest w stanie przez blisko 6 godzin skupić się na rozwiązywaniu arkusza staje się nedorzeczny, jeśli popatrzymy na tzw. „starą maturę”. Zdający egzamin maturalny z matematyki (bo to o egzamin z tego przedmiotu głównie chodziło łódzkim maturzystom) w poprzedniej formule nie narzekali na to, że w ciągu 5 godzin muszą uporać się z zadaniami o wiele trudniejszymi i bardziej rozbudowanymi niż te z „nowej matury”. Ponadto pomiędzy poziomem podstawowym a rozszerzonym uczniowie otrzymują ponad 2 godziny przerwy, podczas których mogą zaczerpnąć świeżego powietrza, dostarczyć organizmowi kolejnej dawki kofeiny albo zjeść coś pożywnego (choćby u Waldka). Jeśli kogoś ten argument nie przekonuje, to możemy wymyślić setki innych, równie absurdalnych. Zbyt wysoka temperatura

w maju, za niskie ciśnienie albo przysłowiowe wstanie z łóżka lewą nogą też mogą wpłynąć na nasz wynik na egzaminie. Dzięki tym argumentom ludzimy się, że coś się zmieni, liczymy, że będzie „łatwiej” i usprawiedliwiamy to, że jeszcze tak na poważnie nie zabraliśmy się za przygotowania do matury. Przestańmy szukać wymówek i weźmy się do pracy!

#### DLA KOGO TA MATURA?

„Śmiech na sali” – komentują uczniowie klas matematycznych próbna maturę z matematyki, która odbyła się 3 listopada. Tymczasem humaniści obawiają się, czy uzyskają przynajmniej 50% punktów i komentują, jakie to trudne były zadania. Zresztą nie tylko oni wyrażali swoje opinie. Temat próbnej matury szerokim echem odbił się w mediach i zajął czołowe miejsca w serwisach informacyjnych i w gazetach. W Internecie też dużo się działo. Próbuąc znaleźć przekładowe rozwiązanie arkusza, postanowiłem poszukać u źródła, czyli na stronie CKE. Ku mojemu zaskoczeniu, zabezpieczenia zostały złamane i zamiast oficjalnej witryny zobaczyłem czarną stronę z zielonym tekstem na temat próbnej matury, organizacji pracy w kuratorium i poziomie wiedzy informatyków. Dopiero po kilkunastu minutach strona została zablokowana, a na moim ekranie widoczny był napis: „Awaria strony internetowej CKE. Za utrudnienia przepraszamy!” – niczym komentarz do tegorocznej matury.

Wyniki próbnej matury mają pojawić się w grudniu. Wówczas CKE ogłosi wyniki dla całego kraju. Jednocześnie tego samego dnia (którego? – Komisja jedynie raczy wiedzieć) uczniowie dowiedzą się, jak im poszło. Dostaną jednak informację, która zawiera tylko liczbę punktów z poszczególnych zadań. Nic poza tym, gdyż arkusze maturalne nie wrócą do szkół. Ile można się dowiedzieć z liczby punktów? Nic, lub prawie nic! Nasuwa się pytanie, dla kogo ta próbna matura została zorganizowana? Dla nauczycieli? Zapewne nie, bo wiele z nich musi poświęcić swoje popołudnia oraz weekendy na sprawdzanie arkuszy, których później i tak nie będą mogli omówić z uczniami. Poza tym wielu nauczycieli nie wiedziało, jak z nami pracować, bo oficjalne i ostateczne rozporządzenia pojawiały się w lakonicznej formie z dnia na dzień. Dla Komisji Egzaminacyjnej? Również chyba nie, ponieważ CKE i tak zrobi swoje, bez względu na wyniki matury próbnej, przynajmniej w tym roku szkolnym. Nieuzasadnione były więc po-

glądy uczniów z klas matematycznych, że jeśli matura ta wypadnie bardzo dobrze, to można by się spodziewać podniesienia poziomu trudności na tej oficjalnej w maju. W opinii wielu maturzystów - wyniki matury najlepsze chyba jednak nie będą. W zupełności próbna matura nie przydała się uczniom. Przykładowe arkusze można było od kilku miesięcy pobrać ze strony CKE i przeanalizować bez zbędnego stresu. Jedyne można było przećwiczyć procedury organizacyjne, ale na to i tak przyjdzie czas podczas próbnej matury w styczniu. Po co więc wydawać 15,5 mln złotych, tyle bowiem kosztowała próbna matura z matematyki, do której przystąpiło ponad 400 tys. osób z całej Polski?

W pełnych pomysłów głowach maturzystów i na to znalazł się sposób. Wymyślili oni, że jeśli będzie trzeba, napiszą do Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych podania o wgląd do swoich prac. I wtedy – paraliż pracy OKE, gdy w jednym dniu przyjeżdża tam kilka

tysięcy osób chcących zobaczyć swoje arkusze. Zapewne znowu są to słowa wypowiedziane pod wpływem emocji, jednakże kiedyś nastąpi chwila, w której słowa zamienią się w czyn. I co wtedy?

## PO CO SIĘ UCZYMY?

Każdy nauczyciel stara się jak najlepiej przygotować swoich uczniów do matury. Przegląda wymagania maturalne, wyszukuje w czeluściach globalnej sieci przykładowe arkusze maturalne, analizuje klucze odpowiedzi. Nie ma lekcji, na której nie pada sformułowanie: „Na maturze będą od was wymagali...”, „Napiszcie to w ten sposób, bo tego wymaga klucz.” albo „Na maturze tego nie będzie, więc nie zatrzymujemy się przy tym.”. Czy cała edukacja w szkole średniej musi sprowadzać się do wytrenowania „umiejętności rozwiązywania arkusza maturalnego”? Rzeczywiście, od wyniku matury zależy nasza przyszłość: to, na jakie studia się dostaniemy, a w konsekwencji, jaką pracę dostaniemy. Ale co po maturze, gdy już staniemy się studentami

na wymarzonych uczelniach? Tam umiejętność rozwiązywania arkusza się przyda. Tam będą od nas wymagać konkretnych umiejętności, które będziemy mogli wykorzystać w praktyce. Czy nie prościej byłoby wpajać wiedzę i trenować uniwersalne umiejętności przydatne nie tylko na maturze, ale na studiach i w życiu codziennym, a egzamin maturalny dostosować to tychże umiejętności? Dlaczego matura musi rządzić się swoimi prawami, którym podporządkowuje się całe 3 lata nauki? Pojedyncze głosy tego oczywiście nie zmienią. Decyzje podejmują bowiem w Ministerstwie Edukacji Narodowej i w Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. O nas ale bez nas. ■

JaMar

■ W tekście wykorzystano informacje „Gazety Wyborczej” i „Dziennika Łódzkiego” oraz komunikaty i informatory zamieszczone na stronie internetowej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej ([www.cke.edu.pl](http://www.cke.edu.pl)).

## Nie zapłacisz - nie zdasz!

**P**owszechna opinia maturzystów, że, aby zdać maturę z języka obcego nowożytnego, należy koniecznie pobierać dodatkowe lekcje - naturalnie odpłatnie - nie musiałaby być prawdą oczywistą. Można bowiem przedyskutować kilka zachowań związanych z nauką języków i zastanowić się skąd wziął się ten surowy dla nauczycieli i bezlitosny dla uczniów osąd.

### NAUCZYCIEL W SZKOLE NIE POTRAFI TYLE CO PRYWATNY KOREPETYTOR

Tak sądzą uczniowie, którzy należą do grupy niedowiarków twierdzących, że dyrekcja przyjmuje do szkoły nieudaczników z „zakupionym” w prywatnej uczelni dyplomem. Jest to niczym nieuzasadnione pomówienie! W ciągu pięciu lat studiów (nawet w nierenomowanej uczelni) nauczyciel musi zaliczyć zajęcia praktyczne i zdać wiele trudnych egzaminów łącznie z egzaminem magisterskim, nienależącym do łatwych. Otrzymuje zatem potężną iniekcję wiedzy, którą - choćby z wdzięczności wobec tych, którzy mu ją przekazali - powinien się szczerze dzielić ze swoimi uczniami. A korepetytor? Któż z nas chodzących na tzw. „korki” poprosił o jego dyplom,

zapytał o kwalifikacje pedagogiczne czy doświadczenie w nauczaniu poświadczane konkretnymi osiągnięciami?

### KOREPETYTOR LEPIEJ I DOKŁADNIEJ TLUMACZY

Ponad 90% ankietowanych uczniów twierdzi, że chodzą na lekcje prywatne, ponieważ tylko korepetytor potrafi w pełni i rzetelnie przekazać wiedzę. Jakże są tego dowody?

Na słono opłaconej lekcji prywatnej siedzisz skoncentrowany, oczy wlepione w książkę, uszy niezastłonięte słuchawkami, w prawej spoczonej dłoni dzierzysz pióro, lewą przewracasz kartki słownika i jeszcze nadążasz z błyskawiczną odpowiedzią - szkoda przecież każdej złotówki! Owszem, możesz zadać dodatkowe pytania (tu nikt nie poczyta tego za nieprzygotowanie) i pewnie otrzymasz satysfakcjonującą odpowiedź. Nawet nie pomyślisz, żeby podważyć niezawisłość uczącego!

A w szkole? Jest dokładnie inaczej! Nie możesz się skoncentrować, bo koleżanka stuka „żelówkami” w ławkę, Piotrek na angielskim prosi cię o zadanie z matmy, w torbie zabręczał telefon - jak można w takich wa-

runkach skupić się choćby na moment, żeby zapisać regułkę... Nagle jesteś wyrwany do odpowiedzi - nawet nie wiesz, które ćwiczenie jest wykonywane. Na „jedynekę” reagujesz z uśmiechem - przecież wieczorem dreptasz „na korki” i tam znajdziesz sposób na solidne wytłumaczenie problemu. Jedynekę poprawiasz bez trudu i natychmiast piszesz liścik do przyjaciółki: „Mówiłam ci, że mam super korepetytorę, jak chcesz to cię umówię”. I tak fama o wspaniałych korepetytorach idzie w świat. Po co korzystać z państwowych lekcji, skoro i tak przekonasz rodziców, że pani w szkole to nic nie umie, a za porządną wiedzę trzeba zwyczajnie porządnie zapłacić. A na lekcji w szkole jest tyle rzeczy do zrobienia... słówka wkujesz z prywatnym belfrem - on ma anielską cierpliwość i na pewno nie postawi ci jedynek! Na zaschnięte gardło ma herbatkę i nie wmówi ci, że znowu się nie nauczyłeś... to źle by o nim sądziło!

Tym sposobem jesteś „mega uczniem” korepetytora i słabiutkim „cieniasem” w szkole. Ale maturę zdasz na pewno - w końcu za to zapłaciłeś! ■

Agnieszka Utzig



# Remont stulecia

**Od kwietnia w naszej szkole trwa remont - głównie starej części budynku. Renowacji poddana została także zewnętrzna fasada obiektu. Co na temat termomodernizacji szkoły sądzą jej uczniowie?**



Fot.: Igor Piwowarczyk

## Smaki i zapachy remontu

**G**odzina 7.30. Zaspani - po zwranej nocy spędzonej na powtarzaniu do sprawdzianu z chemii i czytaniu kolejnej lektury. Zziębnięci - po przebyciu krótszej bądź dłuższej drogi do szkoły przy pierwszych przymrozkach. Dzwonek na pierwszą lekcję. Wchodzimy do sali. Okna zasłonięte folią, szczelnie zamknięte. W powietrzu unosi się zapach blisko 240 osób, które uczyły się poprzedniego dnia w tej klasie.

Tak wygląda początek dnia niemal każdego z uczniów naszej szkoły. W związku z „wszędobylskim” remontem placówki. Trudno odmawiać tu zasług Dyrekcji i Starostwu Powiatowemu w tym, że po 98 latach istnienia, budynek „Staszica” doczekał się gruntownego remontu. W końcu będziemy mogli uczyć się w odnowionym budynku, w którym ściany będą białe jak śnieg, zimą z okien nie będzie wiał przenikliwy chłód, a z sufitów nie będzie spadał tynk. Powinienem właściwie powiedzieć „będziecie się uczyli”, kierując słowa do swoich młodszych kolegów z pierwszych i drugich klas. Bo my - trzecioklasiści, mimo najszerszej chęci, tego nie doczekamy. Jednakże trwający dokładnie od 15 kwietnia remont staje się nie tylko uciążliwy, ale czasami irytujący. I wina nie leży w samej renowacji, a w niedogodnościach, które z niej wynikają.

Wspomniane przeze mnie na początku duszne sale z „zawiesistym” powietrzem, w którym zapachy wszystkich

uczniów ściśniętych na tych kilkunastu metrach kwadratowych mieszają się z zapachem pamiętającego odległe lata parkietu przykrytego gumową wykładziną. Brak możliwości otwarcia okien sprawia, że po 30 minutach spędzonych w tych pomieszczeniach najwyczejniej brakuje tlenu i czujemy się senni. I jak tu aktywnie brać udział w dyskusji na temat wierzeń futurystów albo rozwiązywać zadania z rachunku prawdopodobieństwa?



Fot.: Igor Piwowarczyk

■ Wyjścia do budynku przy ul. Focha były spowodowane koniecznością wzmocnienia stropu dzielącego strych i sale na II piętrze starego skrzydła.

Kolejne 45 minut mija, bo musi. Wychodzimy na przerwę. Korytarze witają nas rześkim powietrzem przesyconym zapachem farby emulsyjnej. Dobrze, że szatnie są jeszcze nieczynne. Przynajmniej mamy ze sobą kurtki, dzięki którym nie zmarzniemy na nieogrzewanych jeszcze korytarzach. A propos szatni. Plussem ich wyłączenia z użytkowania na pewno jest to, że na razie możemy zapomnieć o obuwiu zamiennym, ale nieuchronnie zbliżają się te dni, w których częściej za-

cznie padać deszcz, a słupki ręki na termometrze nie wiele przekroczą poziom zera stopni. Opatuleni w kurtki, czapki i szaliki będziemy nimi obarczeni przez kilka dobrych godzin. Na lekcji będą zdobić oparcia krzeseł, ale w czasie przerwy to sam nie wiem, co z nimi zrobić. Parapety i kaloryfery na korytarzach nie grzeszą czystością, jak na razie. Położenie na nich jakiegokolwiek części garderoby skończyłoby się... ich wysprzątaniem. Niestety, podczas remontu, ławki, na których można było usiąść i spokojnie zjeść śniadanie, wypić kawę od Waldka albo odrobić zadanie (tak, wiem, znowu o nim zapomniałem), znikły w tajemniczych okolicznościach i nie wróciły. Zresztą kosze na śmieci także można policzyć na palcach jednej ręki. Stare skrzydło budynku szkoły można powiedzieć, że świeci pustkami.

Remont nie ominął również biblioteki, która została całkowicie wyłączona z użytkowania. Szkoda tylko, że w maju i czerwcu, kiedy to korzystali z niej głównie zagorzali fani Quake’a, nie rozpoczęła się jej modernizacja. Biblioteczne zbiory czy dostęp do Internetu przydałaby się teraz dużo bardziej niż pod koniec roku szkolnego. Liczymy na szybki powrót księgozbioru i komputerów na swoje miejsce. Szczególnie my, maturzyści, którzy wkrótce rozpoczną prace nad prezentacjami maturalnymi.

Wyjścia do budynku na Focha nie przyniosły odpoczynku od remontowego hałasu. Tam również trwały prace

związane choćby z wymianą posadzki. Na szczęście robotnicy hałaśliwe prace wykonywali tylko podczas naszych przerw.

Pierwszego dnia w szkole nieco się zawiodłem, licząc na „coś do picia” z bogatego asortymentu naszych szkolnych automatów. Owinięte folią i odłączone od życiodajnego dla nich prądu, nie mogły nic mi zaferować. Byłem zdany tylko na sklepik u Waldka. Od razu wiedziałem, że w portfelu zostanie nieco mniej. Monopol powrócił, ale nie na długo. Dziś możemy już zażyć dawki kofeiny w kawie z automatu lub wypić zimnego Tymbarka i pochwalić się napisem spod kapsła.

Wróćmy jeszcze na lekcje. „Sie-

dzenie w ławkach pod oknami grozi niebezpieczeństwem!” – taki napis powinien znaleźć się w każdej sali starego pawilonu. Spadające odłamki starej elewacji z impetem uderzają o szyby i tak już wątpliwej jakości okien. „Szklanego deszczu” nie życzyłbym nikomu. Pozostając w kwestii okien, to pomimo że niewiele przez nie widać, przydają się w wielu kwestiach. W sali numer 17 na jednej z szyb uśmiecha się do ucznia stojącego pod tablicą jakaś postać wymalowana palcem. Kim jest? Pozostawiam to Wszechinterpretacji. Z kolei księdzu Adrzejowi Fydzie pracujący za oknem robotnicy przypominają czasy „z budowlanki”, jak sam mówi. A dziewczyny... nawet na lekcji religii spoglądają na młodych

mężczyzn na rusztowaniu i wymieniają z nimi potajemnie spojrzenia. Za kilka miesięcy szkoła zapewne będzie „cud, miód, orzeszki”, ale orzechowo-miodowe „ciasteczka” zejdą z rusztowań i nie będziecie już miały na kogo popatrzeć, prawda dziewczyny?

Bez względu na to jak bardzo narzekam, z niecierpliwością oczekuję efektu końcowego tego bądź co bądź dużego przedsięwzięcia, jakim jest termomodernizacja gmachu naszej szkoły. Zapewne będę już wtedy absolwentem tego zacnego chrzanowskiego liceum. Tymczasem pozostaje mi życzyć Wam wytrwałości i uśmiechu na twarzach. ■

JaMar

## Lekcje na jadalni i skok na bungee

**Z**ycie ucznia samo w sobie jest bardzo trudne, pełne poświęceń, wyrzeczeń i ciężkiej pracy. Jednak w tym roku szkolnym stało się ono jeszcze bardziej skomplikowane. Oprócz codziennych trudności, z jakimi musimy zmagać się od dzwonka do dzwonka, doszła walka z długo oczekiwanym remontem szkoły. Renowacji poddane zostało stare skrzydło budynku oraz jego część zewnętrzna. Takie przedsięwzięcie wprowadza ogromne zmiany nie tylko w wyglądzie szkoły, ale także w jej funkcjonowaniu, a co za tym idzie w naszym przepełnionym nudą życiu uczniów tej jakże pięknej (wraz z postępem remontu, coraz piękniejszej) instytucji.

Szkoła, według przyjmowanych powszechnie założeń, powstała w celu edukacji dzieci i młodzieży. Muszę przyznać, że nasza z tego zadania wywiązuje się wręcz wyśmienicie, nawet w czasie prowadzonego na szeroką skalę remontu. Ani na chwilę, nie pozwala odpocząć nam od lekcji - za co jesteśmy bardzo wdzięczni, no przynajmniej niektórzy. Pani dyrektor specjalnie dla nas załatwiła możliwość wyjścia do budynku przy ulicy Focha, abyśmy tam w odpowiednich warunkach, mogli uczyć się tych wszystkich niezbędnych nam umiejętności. Przejście na Focha nie było zbyt wielkim wyzwaniem, przynajmniej dla tych, którzy codziennie sprawdzają ogłoszenia na tablicy i starają się przychodzić punktualnie. Zamknięcie drzwi, którymi zwykle wchodziliśmy, także było trochę dez-

orientujące, przynajmniej na początku. Czasami, po prostu z przyzwyczajenia, szłam do głównych drzwi, aby chwilę później przypomnieć sobie, że nie można ich na razie używać. W ten sposób zrobiłam kilka kroków więcej niż zwykle robię, idąc do szkoły - taka mała rozgrzewka. Na szczęście, akurat ta zmiana nie trwała długo. Przez remont, a może lepiej było by powiedzieć, że dzięki niemu, nasze szatnie są nieczynne, co oznacza, że przynajmniej na razie nie musimy zmieniać obuwia. Problemem jest jednak to, że nie mamy gdzie zostawiać naszych kurtek. Na szczęście nie ma jeszcze przymrozków i wszyscy żyjemy w nadziei, że jeszcze długo ich nie będzie. Dzięki tym wszystkim, nawet subtelnym zmianom w funkcjonowaniu szkoły, życie uczniów nabrało trochę kolorów, np. lekcje na jadalni były dużo bardziej interesujące niż te w zwykłych salach lekcyjnych, chociaż uczyliśmy się dokładnie tego samego. Dowodzi to, że my uczniowie I LO jesteśmy w stanie uczyć się nawet w najbardziej ekstremalnych warunkach, dlatego skok na bungee też nie byłby głupim pomysłem na realizowanie tematów z fizyki. Myślę, że zarówno uczniowie, jak i nauczyciele świetnie radzą sobie z zaistniałą sytuacją, a życie szkoły mimo że trochę się zmieniło, nie jest dla nas bardzo wymagające.

Świadomość, że nasza szkoła będzie wkrótce jedną z najpiękniejszych placówek tego typu w powiecie, napawa nas, jej uczniów, dumą i chęcią

jeszcze większych poświęceń. Nawet gdyby trzeba byłoby odwołać wszystkie zajęcia na cały miesiąc, jakoś byśmy się z tym uporali, chociaż zapewne kosztowało by nas to zapewne wiele wysiłku. Czy można sobie wyobrazić miesiąc bez szkoły w czasie roku szkolnego? To by było coś strasznego. ■

Ola



Fot.: Igor Piwowarczyk

■ Prace budowlane przy nowej sali gimnastycznej. Jej oddanie planowane jest na rok szkolny 2010/2011.

# Temat sztucznie rozdmuchany, czy poważny problem?

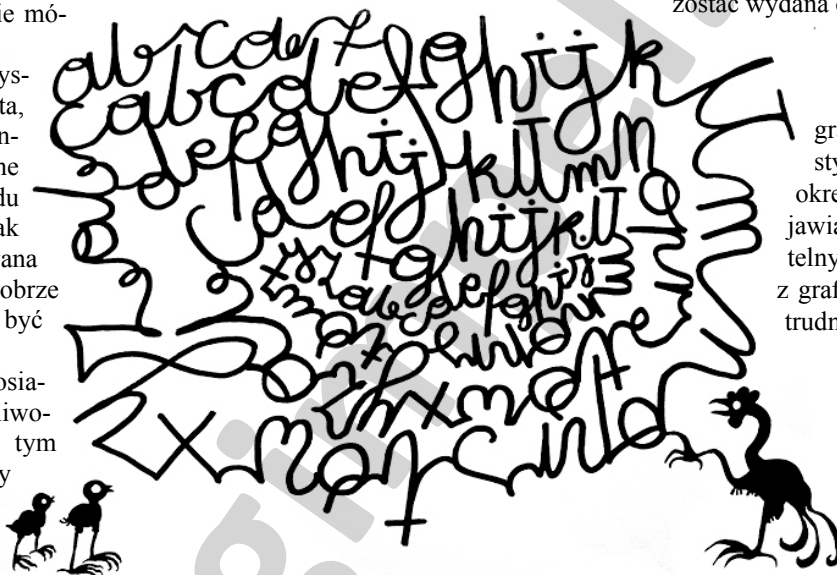
Prawdziwych dyslektyków, dysgrafików, dysortografików jest niewiele. By orzec, wyrazić opinię o dysfunkcji – nieprawidłowości, anomalii, muszą być spełnione pewne warunki.

## O DYSFUNKCJI MOŻEMY MÓWIĆ, GDY DANA OSOBA:

- jest intelektualnie bez zastrzeżeń, jej sprawność intelektualna jest co najmniej przeciętna, a często wyższa niż przeciętna;
- posiada duży zasób wiadomości, słów;
- może wolniej czytać i mieć poważne trudności z opanowaniem poprawnej pisowni, gdyż dysfunkcja związana jest z nabywaniem płynności czytania i pisania.

## Z DYSFUNKCJĄ NIE MAMY DO CZYNNIENIA W WYPADKU, GDY:

- mamy do czynienia z osobą, która posiada zaburzenia neurologiczne, np. porażenie mózgowie, padaczka;
- dana osoba posiada dysfunkcję wzroku (ślepotą, niedowidzenie, ewentualne inne poważne schorzenie narządu wzroku); jeżeli jednak wada ta skorygowana jest szklami i osoba dobrze widzi, to temat może być ostrożnie rozważany;
- mówimy o osobie posiadającej małe możliwości intelektualne, w tym między innymi osoby na pograniczu normy i upośledzenia, których rozwój jest niższy niż przeciętny;
- dana osoba ma problemy ze słuchem, gdyż posiada kłopoty z wysłuchiowaniem pewnych słów i sekwencji głoskowych, co skutkuje błędnym zapisem,
- mamy do czynienia z brakiem pełnej znajomości pisowni i ortografii.



■ Dysgrafia przejawia się brzydkim, nieczytelnym pismem.

## JAK KURA PAZUREM

Dysortografia i dysgrafia są bardziej specjalistycznymi i specyficznymi określeniami. Dysgrafia przejawia się brzydkim, nieczytelnym pismem, problemami z graficznym zapisem, pismem trudnym do odczytania. Osoby z taką dysfunkcją bardzo często same nie potrafią siebie odczytać. Prawdopodobnie wynika to również z niskiej sprawności ćwiczeniowej. Wiele dzieci od najmłodszych lat nie ćwiczy pisania w takim zakresie,

Fot.: www.digart.pl

na opinie, która uprawnia nauczyciela do sprawdzania tylko merytorycznej części zadań, bez zwracania uwagi na ortografię. Nauczyciel może jednak poprosić ucznia do siebie, w celu wyjaśnienia i zapytania, jak napisałby dane słowo, wyrażenie i sprawdzenia znajomości zasad pisowni.

W przypadku podejrzenia dysgrafii, osoba badania musi pokazać, czy jest w stanie pisać z dbałością o stronę graficzną.

Ćwiczenia dla uczniów z ww. dysfunkcjami odbywają się w poradni przez cały rok – ciężkie przypadki to spotkania przynajmniej raz na dwa tygodnie, natomiast lżejsze to spotkania rzadsze. Sprawdzane są wykonywane ćwiczenia i badany jest postęp lub jego brak. Ostatecznie, zwykle po około roku przeprowadzane są badania pedagogiczne kontrolne oraz porównuje się punkt wyjścia i finał terapii. Dopiero wtedy może zostać wydana opinia o danej dysfunkcji.

kresie, aby uzyskać zadawalający poziom czytelności pisma. Podobnie jest z czytaniem. Na chwilę obecną z badań statystycznych wynika, że w społeczeństwie funkcjonuje największa ilość dysgrafików.

## BADANIE - STWIERDZENIE DYSFUNKCJI

By stwierdzić, że dana osoba jest dyslektykiem, dysgrafikiem lub dysortografikiem musi zostać zdiagnozowana na podstawie trzech etapów:

1. Badanie psychologiczne potencjału umysłowego – zbadanie ogólnych możliwości intelektualnych.
2. Badania percepcji wzrokowej oraz słuchowej, a także integracja tych funkcji, czyli umiejętność połączenia oraz skoordynowania obszarów, które płyną z różnych analizatorów – wzrok, słuch, ręka.
3. Badanie pedagogiczne, w tym także sprawdzenie znajomości zasad poprawnej pisowni.

Opinii o dysfunkcji nie dostaje się tak szybko. Jest to żmudna droga pokazania zaistniałych nieprawidłowości. W przypadku dysleksji, po diagnozie otrzymać można wstęp-

## TRENING CZYNI MISTRZA

Dyslektycy, dysgraficy i dysortograficy muszą udowodniać, że są inteligentni i znają zasady poprawnej pisowni. Należy wiele pisać, by wyrobić w sobie automatyczne, machinalne pisanie wyrazów i wyrażeń. Jeżeli ktoś pisze niewiele, to nie posiada czasu by zinterioryzować, czyli uwewnętrznić prawidłowy graficznie i ortograficznie wzorzec zapisywanego słowa i nie myśleć, tylko od razu go zastosować.

Jednym ze sposobów radzenia sobie z trudnościami jest:

- wyszukiwanie wyrazów zastępczych, np. zamiast „góra” pisać „wzniesienie”, zamiast „morze” pisać „naturalny zbiornik z olbrzymią ilością wody” (właśnie tutaj potrzebna jest ta inteligencja);

- nieustanne kontrolowanie się w kwestii pisowni;
- noszenie przy sobie miniaturowego słownika;
- ciągła i systematyczna praca nad błędami;
- odpowiednie pióro, ewentualnie długopis;
- umiętny chwyt pióra, przyrzędu do pisania;
- właściwa postawa – oparcie całego odcinka ręki od łokcia do palców na blacie, druga ręka powinna przytrzymywać zeszyty lub kartkę.

Dzisiaj zwraca się małą uwagę na to, jak i w jakim kierunku piszemy poszczególne litery. Na przykład koło (literka „o”) prawidłowo kreśli się w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. Gdy piszemy kółeczka od dołu, to w mózgu nie formułuje się porządek graficzny, trudno jest też prawidłowo łączyć litery ze sobą podczas pisania.

#### ZAKODOWANE PRZYCZYNY

Nie mamy wpływu na dysfunkcje warunkujące te umiejętności, które odbywają się na poziomie mózgu. Przyczyny

Rys.: www.calisia.pl



#### W PRZECIWNYM KIERUNKU DO WSKAZÓWEK ZEGARA

Dysleksją zajmowano się z różnym natężeniem przez ostatnie 200 lat. W latach 1896 – 1917 ukazała się pierwsza publikacja na temat dysleksji do wydania monografii J. Hinshelwooda, pt. „Wrodzona Ślepotą Słowna”. Był to czas publikowania opisów przypadków dysleksji, co doprowadziło do identyfikacji oraz rejestracji jej objawów i wyodrębnienie specyficznych trudności w czytaniu i pisaniu u dzieci, tzw. dysleksji rozwojowej.

W roku 1949 powstało pierwsze towarzystwo skupiające specjalistów, którzy naukowo i praktycznie zajmowali się dysleksją i współpracowali z rodzicami dzieci dyslektycznych – Towarzystwo im. Ortona (The Orton Dyslexia Society). W Polsce w 1965 roku powstała pierwsza w naszym kraju monografia na temat zaburzeń rozwojowych. Została ona opracowana przez H. Spionek.

Język polski jest stosunkowo trudnym językiem ze względu na zbiegi spółgłoskowe, trudności ortograficzne. Dawniej w szkolnictwie wprowadzana była kaligrafia, która bardzo porządkowała i integrowała wszystkie funkcje, zarówno wzrokowe, jak i słuchowe. Żeby dobrze pisać, to trzeba było trochę wolniej wszystko kreślić – litery i połączenia. Są to bardzo ważne neurologiczne informacje dla mózgu – to, jak łączymy, jaki ruch wykonujemy.

obiektywne zakodowane są w naszym centralnym układzie nerwowym. Genetyczne uwarunkowania, które są uodwodnione są czynnikiem nieobojętnym. Dysfunkcję częściej występują u mężczyzn i jest to różnica dość istotna. Objawy dysleksji występują u mniej więcej 10% uczniów, pięciokrotnie częściej u chłopców. Dysleksja może być sprzężona z chromosomem Y decydującym o płci męskiej i dlatego jest przekazywana po linii męskiej z pokolenia na pokolenie. ■

kat.dębic  
JaMar

■ Rad dla Rodziców udzielały: mgr Grażyna Tuszyńska-Nowak oraz mgr Maria Kozień z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Chrzanowie.

■ Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna  
ul. F. Focha 3  
32-500 Chrzanów  
telefon/fax: 32 62 412 70  
e-mail: pppchrzanow@post.pl

■ Poradnia działa od poniedziałku do piątku w godzinach: 7<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>.

■ Prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny z sekretariatem Poradni w godzinach 7:00 – 15:00.

## Redakcja

Gazeta Szkolna „Gimpel”

I Liceum Ogólnokształcące  
im. Stanisława Staszica

ul. Piłsudskiego 14  
32-500 Chrzanów

telefon: 32 62 327 48

e-mail: gimpel@1lo.pl

www.gimpel.1lo.pl

#### REDAKCJA NACZELNA:

Katarzyna Dębic

Marcin Jaszczur

#### KOREKTA I OPIEKA MERYTORYCZNA:

mgr Blanka Barańska

mgr Agnieszka Rybińska-Dusza

#### SKŁAD:

Marcin Jaszczur

#### GRAFIKA:

Igor Piwowarczyk

#### REDAKCJA:

Aleksandra Baca

Dominika Bierca

Karolina Dąbek

Mariola Dziurdzikowska

Agata Kozłowska

Magdalena Orłowska

Agnieszka Pająk

Aleksandra Piechocka

Anna Sroka

Joanna Śmietańska

Agnieszka Utzig

Przemysław Celarek

Paweł Grądek

Krzysztof Kapa

Mateusz Mazur

Igor Piwowarczyk

Wszelkie materiały zamieszczone w gazecie są własnością Redakcji Gazety Szkolnej „Gimpel”. Wykorzystywanie w innych mediach dozwolone jest jedynie za zgodą Redakcji.

Numer zamknięto 15 grudnia 2009r.